Pełna tabela loterji na str. 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 13 KWIETNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 100

DZIŚ DYMISJA RZĄDU!

Najprawdopodobniej dekrety dymisyjne są już gotowe. — P. dr. Bartel swobodnie mówi już o swym wyjeździe do faszystowskiej Italji.

Pułk. Matuszewski kandydatem na ministra skarbu

Doradca amerykański p. Dewey „funkcjonuje" przy przesileniu...

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Onegdajsza narada p. Prezydenta z marszałkiem Piłsudskim i dr. Bartlem w generalnym inspektoracie sił zbrojnych nie dała pozytywnych wyników i prawdopodobnie łącznie z tym faktem poczęto mówić, że szanse wymienianych w ciągu kilku dni ostatnich kandydatów na ministrów poważnie zmalały.

Pojawiły się nowe kandydatury, a między nimi również kandydatura dr. Bartla, jako tego, który na czele gabinetu pozostanie. Tę pogłoskę zdementował w dniu wczorajszym sam dr. Bartel, oświadczając w rozmowie z dziennikarzami, że dotychczas w sprawie nowego gabinetu nic jeszcze zdecydowane nie jest, z wyjątkiem tego i to ostatecznie, że on — dr. Bartel — z gabinetu wychodzi.

Wczoraj po południu urządził też dr. Bartel podwieczorek pożegnalny dla swych kolegów z gabinetu, którymi pracował kilka lat i oświadczył, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia udaje się do znanej miejscowości włoskiej kuracyjnej Monte Catini w celach leczniczych i spędzi tam kilka tygodni.

Następnie przez dłuższy czas zamieszka dr. Bartel we Florencji, gdzie poświęci się pracy nad drugim tomem swego dzieła, noszącego tytuł „O perspektywie malarskiej".

Tyle co do najbliższych losów człowieka, który przez trzy lata kierował nawą państwową. Co zaś do jego przyszłego następcy to stwierdzić trzeba, że osoba

PREMJERA PRZYSZŁEGO RZĄDU

weszła na plan dalszy. Mimo, iż przesileniem rządowem interesują się dziś wszyscy — nie powtarzamy znów pogłosek i nazwisk, lecz pragniemy zwrócić uwagę na rzecz, naszem zdaniem, bardzo interesującą. Jest już rzeczą wiadomą ogólnie czemu przesilenie przeciąga się i dlaczego kilkakrotnie już przesuwano datę powołania do życia nowego rządu.

Ponad sprawy polityczne na pierwszy plan wypłynęły

ZAGADNIENIA NATURY GOSPODARCZEJ.

Opinja publiczna jest już przekonana dostatecznie, że taki, czy inny układ stosunków politycznych ma pierwszorzędny wpływ na sytuację gospodarczą. Najwyższe czynniki państwowe podzielają to zdanie i dlatego fakt przeciągania się przesilenia rządowego tłumaczyć należy względami na sytuację gospodarczą, która domaga się obsadzenia tek gospodarczych w nowym rządzie osobistościami pierwszorzędnemi.

KANDYDATURA DR. GÓRECKIEGO

na stanowisko ministra skarbu, która od pierwszej chwili wypłynięcia nie wywołała entuzjazmu w kołach gospodarczych — jest w tej chwili tak

POWAŻNIE ZACHWIANA,

że niemal już nie biorą jej w rachubę. Wypłynęło natomiast nazwisko

PROF. DR. KRZYŻANOWSKIEGO.

Wiadomo ogólnie, że dr. Bartel widział by chętnie na stanowisku ministra skarbu b. min. inż. Klarnera, jednakże jego opinja nie jest przez osoby decydujące podzielona.

O tem, że sytuacja przesileniowa z płaszczyzny politycznej przesunęła się zdecydowanie na płaszczyznę gospodarczą świadczy również charakterystyczna depesza, jaka się ukazała w organie financiery angielskiej „Financial News". Organ ten, informujący się u osób blisko p. Deweya stojących, donosi, że

P. DEWEY BIERZE CZYNNY UDZIAŁ W PRZESILENIU,

wyrażając stale swe opinje p. Prezydentowi Mościckiemu oraz dr. Bartlowi.

P. Dewey sądzi, że wszelkie zmiany obecnej polityki rządowej w sensie

ROZSZERZENIA ETATYZACJI

wywarły ujemne wrażenie w świecie finansowym i odbiją się na sytuacji ekonomicznej Polski, utrudniając jej uzyskanie pożyczki zagranicą.

Wystąpienia p. Deweya, według wiadomości „Financial News", miały wywołać w kierujących kołach polskich olbrzymie wrażenie i zmienić niemal całkowicie pojęcie początkowe o koncepcji przyszłego gabinetu.

***

Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej

KONFERENCJI GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Zapewniają nas, że audjencja ta nie miała nic wspólnego ze sytuacją przesileniową, a tematem rozmowy przeprowadzonej podczas niej były tylko sprawy wojskowe. Informatorzy nasi uważają kandydaturę gen. Sosnkowskiego na stanowisko premjera za nieaktualną już obecnie. Dalej nieaktualna jest osoba dr. Switalskiego jako wyraziciela pewnej linji politycznej i ekonomicznej ewentualnego przyszłego rzadu.

Oficjalna dymisja.

W późnych godzinach wieczorowych stało się w Warszawie wiedomem, że oficjalne dekrety dymisji gabinetu dr. Bartla są już gotowe i mogą być opublikowane niemal każdej godziny. Jednocześnie może nastąpić opublikowanie urzędowej wiadomości o powierzeniu misji tworzenia nowego gabinetu ministrowi dr. Switalskiemu. Jednocześnie z tą wiadomością z całą siłą wypływa pogłoska, iż jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko ministra skarbu lub innego resortu gospodarczego jest poseł polski w Budapeszcie pułk. Ignacy Matuszewski, który został telegraficznie onegdaj wezwany do Warszawy i przybył wczoraj.

100 miljonów złotych

na kredyty budowlane.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Bank Gospodarstwa Krajowego przedłożył ministerstwu skarbu wniosek o wyasygnowanie na rozpoczynający się sezon budowlany 100 milj. zł. dla zasilenia prywatnego ruchu budowlanego. Sprawa ta jest badana obecnie przez to ministerstwo i decyzję swą przedłoży do zatwierdzenia radzie ministrów już w najbliższym czasie. Według naszych informacji sprawa kredytów budowlanych rządowych rozstrzygnięta będzie na jednym z pierwszych posiedzeń gabinetu.

„Polonia Restituta"

z okazji 3 maja.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W dniu 3 maja mija jak co roku okres odznaczenia orderami „Polonia Restituta". Posiedzenie kapituły tego orderu wyznaczone zostało na dziś i w związku z tem prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej audjencji prezesa kapituły orderu „Polonia Restituta" posła prof. Jana Kochanowskiego.

Trockiemu odmówiono wizy

na wjazd do Niemiec.

BERLIN, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Gabinet na swem ostatniem posiedzeniu załatwił w sposób odmowny prośbę Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec i na przeprowadzenie w Niemczech kuracji.

Rząd Rzeszy przyszedł do przekonania po rozważeniu całej sprawy, że nie może się kierować względami sentymentu, lecz tylko politycznemi. Już w swoim czasie rząd niemiecki stanął na stanowisku, że przyjazd Trockiego nie byłby dla Niemiec pożądany i nie rozważał jej sprawy, by nie dopuścić do zamącenie stosunków niemiecko-rosyjskich przez kwestię jednostki. Z tych powodów gabinet postanowił nie zmieniać swego dawnego stanowiska. w tej sprawie, uważając jednocześnie, że Trocki czuje się zupełnie dobrze w Turcji, jak to podkreśla komentarz półurzędowy.

***

Berlin, 12 kwietnia.

Uchwała gabinetu Rzeszy, zawiadamiająca Trockiego w sprawie wyjazdu z Niemiec wywołała liczne komentarze na łamach prasy niemieckiej. Dzienniki demokratyczne i socjalistyczne wyrażają ubolewanie z powodu tej decyzji rządu. Prasa prawicowa podkreśla klęske poniesioną przez prezydenta Reichstagu Loebego oraz pruskiego ministra spraw wewnętrznych, którzy z całym swym autorytetem interwenjowali na rzecz Trockiego. Na powzięcie odmowy wpłynęły w pierwszej mierze stanowiska zajęte przez Stresemanna oraz ministra skarbu Hilferdinga, którzy ustosunkowali się negatywnie do prośby Trockiego.

Kto zostanie

prezesem Banku Polskiego

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dniu 15 kwietnia upływa termin urzędowania prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego. Jak wiadomo, kadencja trwa 5 lat. O ile do nadchodzącego poniedziałku nie nastąpi nominacja p. Karpińskiego na stanowisko prezesa Banku Polskiego, co w tej chwili wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą — funkcje prezesa Banku Polskiego obejmie tymczasowo wiceprezes tegoż banku p. dr. Feliks Młynarski. Od kilku już tygodni lansowane są pogłoski że p. dr. Bartel po złożeniu funkcji premjera obejmie stanowisko prezesa Banku Polskiego. Kiedy wczoraj zapytaliśmy dr. Bartla czy wiadomość ta jest prawdziwa — zaprzeczył jej z całą kategorycznością.

Harriman niepodzielnym panem

olbrzymich sił wytwórczych na Górnym Śląsku.

Katowice, 12 kwietnia.

Wiadomość o nabyciu przez Harrimana większości portfelu akcyj Zjednoczonych Hut Króleska i Laura potwierdza się.

W ubiegłym tygodniu doszła w Berlinie do skutku tranzakcja między głównym akcjonarjuszem Zjednoczonych Hut, przemysłowcem czeskim Weinmannem a pełnomocnikiem Harrimana na Europę, Rossim. Cena nabycia i inne warunki utrzymywane są do tej pory w ścisłej tajemnicy.

Równocześnie prawie znalazła się w ręku grupy Harrimana większość akcyj Górnośląskich Zakładów Elektrycznych (Oberschlesische Elektrizitätswerke), olbrzymiej elektrowni w Chorzowie, zaopatrującej cały Górny Śląsk w prąd elektryczny.

Harriman zamierza przeprowadzić w nabytych zakładach bardzo daleko idące inwestycje i w związku z tem pozostaje jego ostatnia oferta elektryfikacyjna, przedstawiona rządowi w Warszawie.

Po przejęciu huty Bismarcka i Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa, Harriman będzie niepodzielnym panem prawie wszystkich sił wytwórczych na Górnym Śląsku, skupia bowiem w swem ręku cynk, żelazo, gaz i elektryczność.

Podróż pod wagonem sypialnym

dwu polskich obieżyświatów.

Berlin, 13 kwietnia.
Pod wagonem sypialnym pociągu pośpiesznego, zdążającego do Paryża, odkryto w Duisburgu dwu pasażerów, odbywających jazdę na gapę. Byli to dwaj polacy, którzy odbyli w ten sposób 13-godzinną podróż ze Zbąszynia.

Ohydna zbrodnia

Macocha udusiła pasierbicę.

Bytom, 12 kwietnia.
Wczoraj wieczorem w Wrocławiu Lina Francke, licząca 42 lat, zamordowała w okrutny sposób swoją 21-letnią pasierbicę Elfridę.
Korzystając, że inne dzieci wyszły z mieszkania, nieludzka macocha podkradła się do śpiącej Elfridy i udusiła ją prześcieradłem okręconym dookoła szyi. Następnie podpaliła mieszkanie i zbiegła.
Straż pożarna i policja znalazła wśród płonących przedmiotów urządzenia domowego opalone zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny.

Dyrektor banku oskarżył się

o dokonanie defraudacji.

Praga, 12 kwietnia.
Do urzędu policyjnego w Nitra na Słowaczyźnie zgłosił się dyrektor tamtejszej filji agrarnego banku morawskiego, Emeryk Zipser i oświadczył, że w ciągu ubiegłego roku popełnił defraudację w kierowanym przez siebie banku na łączną sumę 750.000 Kcz. Władze policyjne wdrożyły śledztwo.

Waldemaras przedłużył służbę w piechocie.

Kowno, 12 kwietnia.
Podczas gdy wszystkie państwa europejskie skracają służbę wojskową, Waldemaras idzie swoją własną oryginalną drogą, prowadzącą oczywiście w wprost odwrotnym kierunku.
Rząd litewski uchwalił mianowicie służbę wojskową w piechocie przedłużyć z jednego roku do półtora.
Stanowi to nowe znaczne obciążenie skarbu litewskiego.

Wielki proces organizacji antysowieckiej.

Ryga, 12 kwietnia.
W Kijowie wkrótce rozpocznie się proces przeciwko organizacji antysowieckiej, na której czele stał niejaki Milicz.
Organizacja ta działająca od roku 1923 zamordowała około 200 urzędników sowieckich, burzyła mosty, linje kolejowe i dokonywała napadów na urzędników sowieckich.
Wraz z Miliczem stanie przed sądem 25 członków tej organizacji.

Lotnictwo niemieckie

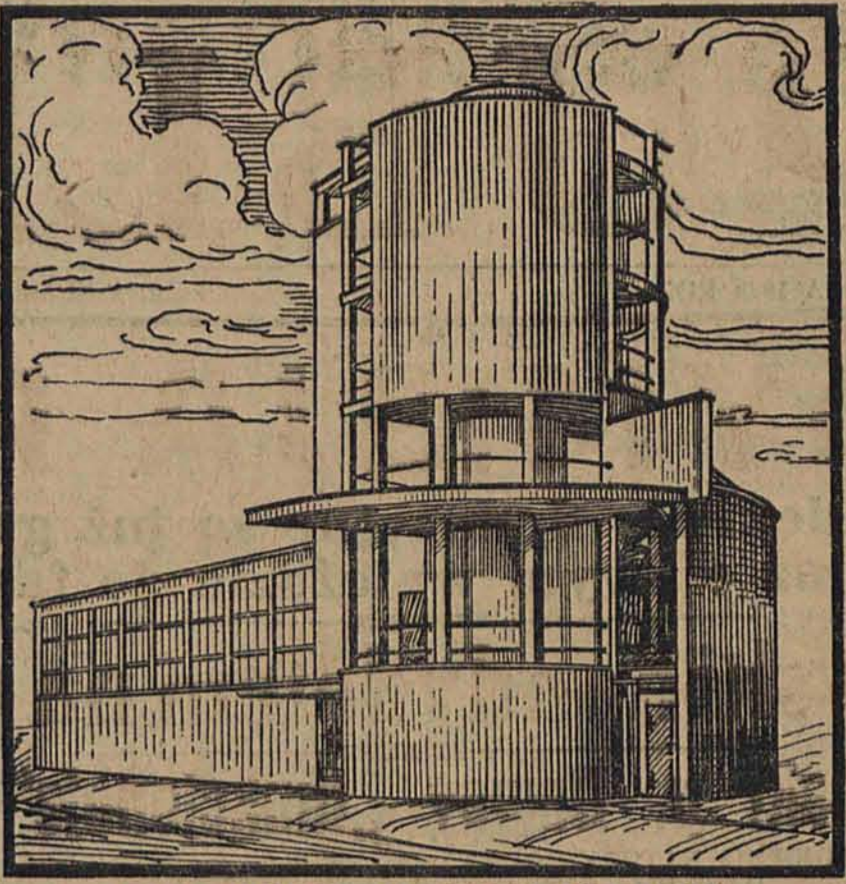
rywalizuje z Anglją i Ameryką.

Berlin, 12 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna
Komendant sterowca „Zeppelin" dr. Eckener wystąpił wczoraj w Stutgarcie na zgromadzeniu prasowem bardzo ostro przeciwko projektowi skreśleń w budżecie lotnictwa. Dr. Eckener oświadcza, że skreślenia te narażają lotnictwo niemieckie na zastój, a może nawet upadek. Bez zasiłków, skreślonych obecnie, w projektowanym budżecie — oświadczył dr. Eckener — niemożliwa jest budowa nowego udoskonalonego Zeppelina, a tem samem niemożliwe będzie dla Niemiec wytrzymanie konkurencji z Anglją i Ameryką.

12 osób pod gruzami

czteropiętrowego budynku.

Nowy Jork, 12 kwietnia.
Z Detroit donoszą, iż nastąpił tam w pewnym 4-piętrowym budynku wybuch, który zniszczył cały budynek.
Naoczni świadkowie twierdzą, że pod gruzami znajduje się 12 osób.



POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA
PAWILON PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO.

Akcja socjalistów

w kierunku przyśpieszenia prac nad rozbrojeniem.

Genewa, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
W związku z rozpoczynającą się w przyszły poniedziałek 6-tą sesją komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, z różnych stron ujawniają się dążności do wywarcia wpływu na bieg jej prac.
Międzynarodowe biuro pokoju rozesłało do rządów reprezentowanych na konferencji przygotowawczej pismo, w którem wzywa do wydania swych delegatom takich instrukcji, aby mogli oni zrealizować zobowiązania pokojowe, przyjęte z tytułu należenia do Ligi narodów.
Do sekretarjatu Ligi napływają setki listów od sekcji II Międzynarodówki. W listach tych, prawie jednobrzmiących, wyrażone jest pragnienie, aby komisja przygotowawcza przyśpieszyła swe prace, w celu możliwie jaknajszybszego zwołania konferencji międzynarodowej.
Autorzy tych listów powołują się na rezolucję ostatniego zjazdu socjalistycznego w Londynie oraz na stanowisko zajęte przez Międzynarodówkę podczas zjazdu brukselskiego.
W związku z tem oczekiwane jest przybycie do Genewy delegacyi socjalistycznych, na których czele staną ma ją de Brouckere i sekretarz Międzynarodówki Adler. Delegacja ta ma przed rozpoczęciem sesji poniedziałkowej przedstawić przewodniczącemu konferencji przygotowawczej swe dezyderaty.

Trzech centrowców

wejdzie do rządu niemieckiego.

Berlin, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Komunizująca „Welt am Montag" donosi, że centrum osiągnęło wzamian za swą zgodę na wejście do gabinetu cały szereg gwarancji, pozostałych stronnictw, a w pierwszym rzędzie socjalistów i ludowców do t. zw. polityki kulturalnej, a w szczególności w sprawie konkordatu, w sprawie polityki szkolnej i w sprawie projektowanej reformy prawa małżeńskiego. Dziennik twierdzi, że w związku z tą umową frakcja socjalistyczna zaczęła już wycofywać w poszczególnych komisjach złożone dawniej wnioski radykalne.

Berlin, 12 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna
W ciągu dnia wczorajszego spodziewane jest w kołach politycznych ostateczne ukonstytuowanie gabinetu i ogłoszenie nominacji nowych ministrów. Jednakże centrowa „Germania" dementuje jeszcze w dzisiejszem rannem wydaniu wiadomość o desygnowaniu posła Stegerwalda na ministra komunikacji, na zywając tę wiadomość tylko dowolną kombinacją. „Germania" oświadcza, że członkowie frakcji centralnej są w Berlinie nieobecni i że żadnych decyzji w tej sprawie frakcja nie ... owała.

Włoska ekspedycja

na poszukiwanie zaginionych członków wyprawy gen. Nobile.

Medjolan, 12 kwietnia.
W najbliższym czasie wyruszy stąd ekspedycja ratownicza na poszukiwanie zaginionej grupy rozbitków ekspedycji gen. Nobile. Na czele ekspedycji ratowniczej stoi inżynier Albertini, który już w zeszłym roku prowadził ekspedycję ratowniczą wzdłuż wybrzeży Spitzbergu do Kamp Leigh.
Jak wiadomo w zaginionej grupie ekspedycji Nobilego znajduje się personel, który obsługuje motory „Italji" jak również jeden uczony i jeden dziennikarz.
Inżynier Albertini zdołał zebrać środki potrzebne na przeprowadzenie tej ekspedycji w drodze prywatnych ofiar sfer przemysłowych i finansowych włoskich.

Labour Party

za wznowieniem stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Londyn, 12 kwietnia.
Omawiając politykę Labour Party w przemówieniu wygłoszonem przez radjo, sekretarz stronnictwa Henderson, oświadczył m. i., iż stronnictwo jego zamierza podjąć kroki celem niezwłocznego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Dwa samoloty zderzyły się w powietrzu.

Rzym, 12 kwietnia.
Nad lotniskiem Augusta na Sycylji wpadły na siebie w powietrzu na wysokości 100 mtr., dwa samoloty wojskowe. Obydwa samoloty runęły na lotnisko, a czterej lotnicy ponieśli śmierć.

Demonstracje 1 szómajowe

zabronione w Niemczech.

Berlin, 12 kwietnia.
Prezydjum policji berlińskiej postanowiło istniejący obecnie zakaz urządzania pochodów, demonstracji i zgromadzeń pod gołem niebem utrzymać również i na dzień 1 maja.
Wczorajsze starcia i awantury komunistyczne we wschodniej dzielnicy Berlina miały skłonić prezydenta berlińskiej policji do tej decyzji.

Krwawe demonstracje

komunistyczne w Berlinie

Berlin, 12 kwietnia.
Wbrew zakazowi pochodów ulicznych wydanemu przez berlińskie prezydjum policji, komuniści próbowali wczoraj wieczorem urządzić trzy pochody we wschodnich dzielnicach Berlina. Pomiędzy uczestnikami pochodu a policją, która próbowała pochody rozproszyć, doszło w trzech punktach do starć, w czasie których trzech policjantów zostało pokaleczonych, 9-ciu demonstrantów aresztowano.

Przemytnik postrzelony

na granicy niemieckiej.

Berlin, 12 kwietnia.
Biuro Wolfa donosi z Bytomia, że w nocy z czwartku na piątek w pobliżu posterunku granicznego Schomberg Ost posterunek polski postrzelił w odległości 5 metrów po niemieckiej stronie granicznej obywatela polskiego — przemytnika Michała Lewarzowskiego z Sosnowca. Lewarzowski otrzymał ciężki postrzał w brzuch i odstawiony został do szpitala miejskiego w Bytomiu.

Samolot „Krzyż Południa"

został odnaleziony.

Londyn, 12 kwietnia.
Samolot wysłany na poszukiwania zaginionego samolotu „Krzyż Południowy", który miał lecieć z Australji do Anglji, zawiadomił, że odnalazł go wraz z lotnikami i zaopatrzył ich w żywność. Lakoniczna depesza nie pozwala na wniosek co do stanu samego samolotu.

Kasowanie ministerstw w Estonji.

Tallin, 12 kwietnia.
Sejmowa komisja specjalna pracująca nad projektem zmniejszenia ilości ministerstw zdecydowała następujące ministerstwa połączyć ze sobą.
Ministerstwo spraw wewnętrznych z ministerstwem sprawiedliwości, ministerstwo finansów z ministerstwem przemysłu i handu, oraz ministerstwo opieki społecznej z ministerstwem oświaty. —

Przemysłowcy z Prus Wschodnich w Rosji.

Moskwa, 11 kwietnia.
Dziś przedstawiciele delegacji sfer ekonomicznych Prus Wschodnich, którzy przybyli do Rosji celem zapoznania się ze stanem ekonomicznym, odbyli dłuższą konferencję z delegatami rządu sowieckiego.
Nadprezydent Prus Wschodnich dr. Siehr oświadczył prasie, że celem wycieczki jest nawiązanie ściślejszego kontaktu z przedstawicielami rosyjskiego życia ekonomicznego.

Chory umysłowy szofer

w poczekalni Poincarego

Paryż, 11 kwietnia.
W ministerstwie finansów zjawił się wczoraj młody człowiek, który zażądał osobistego widzenia się z premjerem Poincarem.
Na zapytanie woźnego o cel audjencji odpowiedział, że przyszedł Poincarego zamordować.
Okazało się, że jest to, przypuszczalnie umysłowo chory, szofer autobusu, wobec czego aresztowano go i umieszczono w więziennym szpitalu dla obłąkanych.

Dyktatura czy parlamentaryzm

Onegdaj ukazał się artykuł premjera prof. Bartla, napisany pono na życzenie Marsz. Piłsudskiego, o stosunku jego do parlamentaryzmu.

Prof. Bartel stwierdza, że:

a) sejmy dotychczasowe popełniały wiele błędów;

b) jednakże, innego systemu rządzenia, lepszego, nikt dotychczas jeszcze nie wymyślił — i wobec tego —

c) gdyby w Polsce nastąpić musiała zmiana ustroju w sensie wprowadzenia rządów dyktatury — to on, prof. Bartel, ustąpi.

W końcowych słowach artykułu swego prof. Bartel stwierdza, że **Marszałek Piłsudski od pierwszej chwili odzyskania niepodległości przez Polskę stara się stworzyć podstawy zdrowego parlamentaryzmu polskiego i wszystkie czyny i wystąpienia Marszałka Piłsudskiego w tym właśnie kierunku — tworzenia zdrowego parlamentu — zmierzają.**

„Kto wystąpienia Marszałka Piłsudskiego inaczej rozumie — kończy dr. Bartel — ten nic nie rozumie."

Jeżeli przypomnimy teraz, że — jak doniosły pisma,—artykuł prof. Bartla był napisany na życzenie Marszałka Piłsudskiego, oraz że przed odesłaniem go do druku, został przez autora przeczytany panu Prezydentowi Rzplitej, — jasne się stanie, iż **jest to enuncjacja polityczna najwyższych czynników państwowych.**

Poza rozmaitemi uwagami na temat błędów naszych trzech sejmów, znajdujemy w artykule prof. Bartla znamienne oświadczenie, uczynione w imieniu Marszałka Piłsudskiego, a prostujące w sposób kategoryczny bardzo zresztą rozpowszechnioną ostatnio opinję o zasadniczo wrogim stosunku Marszałka Piłsudskiego do systemu parlamentarnego wogóle.

Jak się więc dowiadujemy, chodzi o **uzdrowienie parlamentu,** a nie o jego **zniesienie.**

W związku z tą deklaracją warto nadmienić, że **merytorycznych przeciwników parlamentaryzmu i demokracji wogóle niema i nie było nigdzie.**

Przeciwko temu systemowi były tylko podnoszone w pewnych okresach historycznych i krajach zarzuty natury formalnej: brak skonsolidowanej woli, nieudolność w zwalczaniu poważniejszych przeszkód, brak energji, odwagi i t. d.

Wady te są zresztą właściwe każdemu zbiorowisku, **nawet najszlachetniejszemu i najmądrzejszemu,** bo powzięcie decyzji przez grupę jest znacznie trudniejsze, aniżeli przez jednostkę.

To też w okresach niebezpiecznych, przełomowych, gdy nie wolno długo się zastanawiać, dyskutować i kalkulować, a trzeba rzucić na szalę wypadków błyskawiczny czyn, odwagę i genjalną intuicję, **silna i zdecydowana jednostka jest stokroć więcej warta, aniżeli najlepszy nawet parlament świata.**

Temu należy również przypisać znany fakt łatwego zwycięstwa dyktatury tam, gdzie gromada (parlament) przez długi czas nie umiała sobie radzić z jakimś zagadnieniem, wymagającem poprostu ostrego i energicznego cięcia. Na to zdobyć się nie może prawie żaden parlament i dlatego, w **obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa oraz w świadomości własnej niemocy chętnie i bez najmniejszego oporu, oddaje władzę każdemu, kto po nią sięgnie.**

Jakież stąd wnioski?

Że — dyktatura ma **rację bytu w pewnych momentach historycznych,** kiedy parlament staje się instrumentem zbyt skomplikowanym, ociężałym i nieudolnym.

Ale — ponieważ życie społeczne i polityczne narodów nie składa się z samych okoliczności wyjątkowych, wymagających błyskawicznych i bądź co bądź ryzykownych decyzji i czynów, — **parlament, jako aparat łagodzący wszelkie przeciwieństwa społeczne, a którego ideałem i treścią jest kompromis — nie może być raz na zawsze odrzucony, ponieważ — „nikt jeszcze nic lepszego nie wymyślił".**

Pozostaje więc tylko do rozwiązania kwestja: czy okres obecny w Polsce jest okresem dyktatury, czy — parlamentaryzmu?

Najbliższe dni dadzą nam na to odpowiedź.

TADEUSZ GÓRSKI.

Nacjonaliści niemieccy atakują Senat Gdańska

za lojalną współpracę z Polską.

Berlin, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Nacjonalistyczna „Boersen Zeitung", zamieszcza obszerny artykuł z Gdańska, mówiący o niebezpieczeństwie polskiem, grożącem Gdańskowi. Artykuł stwierdza, że zręczna, uprzejma a jednocześnie świadoma celu polityka obecnego komisarza polskiego w Gdańsku, min. Strasburgera, jest dla Gdańska niebezpieczniejszą w swych skutkach, niż brutalne czasami postępowania jego urzędnika.

Z całym naciskiem podnosi „Boersen Zeitung", że **wpływy Polski w najważniejszych dziedzinach życia publicznego i gospodarcz. Gdańska rozwijają się niesłychanie. Dziennik atakuje obecne koła i stronnictwa rządowe Gdańska, zarzucając im, że reprezentują one czynniki kupieckie i małomieszczańsko - socjalistyczne, zbytnio skłonne do kompromisu i nie posiadające odwagi.**

Dziennik zarzuca senatowi Gdańska, że nie apeluje do Genewy, by tam zadokumentować przed całą opinją publiczną świata, że Gdańsk nie poddaje się dobrowolnie naciskowi polskiemu. Pismo oskarża senat o zawieranie z Polską kompromisów, kończących się dotychczas zawsze ustępstwami na rzecz żądań polskich.

Jeszcze niebezpieczniejszym objawem — zdaniem dziennika — jest to, że wszystkie te kompromisy i ustępstwa Gdańska odbywają się niemal w tajemnicy przed ludnością Gdańska, która nie zdaje sobie sprawy z coraz bardziej rosnących niebezpieczeństw.

W dalszym ciągu artykułu „Boersen Zeitung" ubolewa nad tem, że rewelacje o rzekomym tajnym memorjale radcy Zalewskiego nie wywołały w Gdańsku większego wrażenia i nie zwróciły na siebie uwagi. Jako skandaliczny objaw przytacza dziennik zakaz odbycia kongresu Stahlheimu, twierdząc, że władze gdańskie uległy wpływom polskim przy wydawaniu tego zakazu.

Artykuł kończy się melancholijnem twierdzeniem, że oświadczenia, poczynione w Berlinie w czasie otwarcia wystawy gdańskiej, a nazywające Gdańsk rzeczywistością niemiecką, rozumieć należy jako smutną rzeczywistość niemiecką, jako smutne widowisko, będące objawem nastrojów powojennych, panujących również w Niemczech i dokumentem pokolenia małych ludzi, nie umiejących podjąć dawnych wielkich tradycyj. Utrzymanie w Gdańsku rzeczywistości niemieckiej — kończy „Boersen Zeitung" — będzie możliwe tylko w razie całkowitej zmiany sytuacji politycznej i całkowitej zmiany psychologii obecnych Niemiec.

50 miljardów zapłacą Niemcy

tytułem odszkodowań.

Paryż, 12 kwietnia.

Jak podaje „Le Journal", rzeczoznawcy państw wierzycieli Niemiec ustalili na 50 miljardów ostateczną sumę długu wojennego Niemiec.

Polska nie dopuści do zmiany granic

Artykuł p. Thugutta w organie niemieckim „Die Menschheit".

Berlin, 12 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na łamach pacyfistycznego czasopisma „Die Menschheit" zamieszcza minister Stanisław Thugutt obszerny artykuł na temat zbliżenia polsko-niemieckiego. Autor artykułu twierdzi, iż teza wysunięta ze strony niemieckiej a mianowicie rewizja granic w celu odzyskania korytarza i Śląska nie może nigdy być przez Polskę uznaną, ponieważ przyłączenie tych terytorjów do Polski jest jedyną cząstką z wyrównanych do niedawna krzywd historycznych. Ponadto ziemie, które dzięki traktatom zwrócono Polsce są przecież zamieszkałe przez ludność polską. Mimo to całe społeczeństwo niemieckie za wyjątkiem kilku wybitniejszych pacyfistów i ludzi rozumnych dąży do rewizji granic wschodnich. W rzeczywistości szereg wybitnych osobistości, mówi autor, zaznaczyło mu, iż nie uznaje granic wschodnich. Jednak że naród polski—kończy swe wywody autor,—nie dopuści nigdy do zmiany obecnych granic i nie da dobrowolnie ani jednej piędzi ziemi.

Paszport dziennikarski

da prawo wjazdu do wszystkich państw Europy.

W początkach kwietnia w Pradze bawili przedstawiciele dziennikarzy, zgrupowanych w syndykatach zawodowych 22 państw europejskich. Praga była punktem zbornym komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarskiej, młodej instytucji rozwijającej się jednak w tempie bardzo szybkiem.

W związku z temi obradami do Pragi przybyli najznakomitsi dziennikarze europejscy z różnych stron świata.

Międzynarodowa federacja dziennikarzy założona została w roku 1926 z inicjatywy dziennikarzy francuskich. W listopadzie ub. roku odbył się pierwszy zjazd federacji w Dujonie. W posiedzeniach brali wówczas udział prócz przedstawicieli 22 państw również delegaci związku dziennikarzy przy Lidze Narodów i międzynarodowego biura pracy.

W czasie owego zjazdu omawiano cały szereg ważnych spraw z dziedziny współczesnego dziennikarstwa, a mianowicie sprawę stosunku dziennikarstwa do radjofonji, sprawę utworzenia międzynarodowej szkoły dziennikarskiej, kwestję dekretów prasowych itd.

Między innymi poruszono kwestję wydania tak zwanego **paszportu dziennikarskiego t. zn. zaświadczenia międzynarodowego dla dziennikarzy, zastępującego paszport zagraniczny i wizy, a więc dający tem samem prawo wolnego wjazdu i wyjazdu do państw,** które dokument ten uznawać będą za wystarczający.

W najbliższym czasie uchwały powzięte na posiedzeniach międzynarodowego syndykatu dziennikarzy mają być zrealizowane i niechybnie unormują szereg niezałatwionych dotychczas spraw z dziedziny praw i obowiązków dziennikarzy.

Litewski minister finansów aresztowany

za pobieranie łapówek.

KOWNO, 12 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna

„Nasze Echo" komunikuje, że policja litewska aresztowała byłego ministra finansów Petrulisa pod zarzutem łapownictwa.

Petrulis został zwolniony z aresztu za kaucją w wysokości 150 tys. litów.

Kowno, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw wewnętrznych udzielił prasie wyjaśnień o ostatnich aresztowaniach wśród socjalistów-demokratów.

Minister oświadczył, że całkowicie ustalony został związek Centralnego Komitetu litewskiej socjal-demokracji z centralnym komitetem pleczkajtisowców w Wilnie, następnie, iż stwierdzonem zostało, że pleczkajtisowcy swą działalność przenieśli na prowincję, organizując w wielu miejscowościach organizacje bojowe. Ogółem aresztowano 51 socjalistów, z czego w samym Kownie dwudziestu.

Cziczerin u Stresemana.

Berlin, 12 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Minister spraw zagranicznych rządu sowieckiego Cziczerin, który bawił na dłuższej kuracji w Niemczech w jednym z sanatorjów wyjechał dziś w dalszą podróż poczem powróci on do Moskwy. Cziczerin złożył dziś przed wyjazdem dłuższą wizytę Stresemanowi.

Książę Hohenlohe

skazany na 5 miesięcy więzienia.

Berlin, 12 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Sąd ławniczy w Monachjum rozpatrywał sprawę księcia Maksa Hugona Hohenlohego Elbringera i skazał go za lekkomyślne bankructwo na 5 miesięcy więzienia. Od zarzutów oszustwa został oskarżony uwolniony.

Ruch rewolucyjny

wśród studentów hiszpańskich wzmaga się.

Paryż, 12 kwietnia.

Według doniesień „Le Journal'a" z Madrytu, ruch wśród studentów wzmaga się. Komitet strejkowy rozesłał po całym kraju nowy manifest, zalecający trwanie na nieprzejednanem stanowisku. W Saragosie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora, a nawet go pobili.

Casino.

—o—

Joanna d'Arc.

Monumentalna epopea narodowa na filmie.

Pięćset lat upływa jak na stosie męczeńskim w Rouen poniosła śmierć patronka Francji Dziewica Orleańska.

Jeśli pełna nimbu romantycznego i poezji postać Joanny d'Arc przez wieki całe była ulubionym temateem dla dramaturgów i pisarzy, to nie należy się dziwić, że w okresie pięćsetletniej rocznicy jej śmierci powstały tysiące najrozmaitszych powieści, nowel, dramatów i wierszy, gloryfikujących natchnioną wieśniaczkę z Lotaryngji.

Również i kino nie pozostało w tyle. Jan Jose Frappa, utalentowany autor sceniczny skomponował scenarjusz, który stał się godnym, by być nazwanym prawdziwem odzwierciadleniem potężnej epopei narodowej historji o Dziewicy Orleańskiej. Rząd francuski, zdając sobie sprawę ze znaczenia propagandowego, jakie mieć może film o podobnym temacie zagranicą, nie szczędził miljonowych subsydjów, aby przyjść z pomocą temu wielkiemu dziełu filmowemu. Ta ofiarność rządu, genjalność autora i świetna inwencja reżyserska Marco de Gastyne sprawiły cud. Z całym pietyzmem zrekonstruowano tło historyczne, szperając gorliwie po wszystkich muzeach, bibljotekach i archiwach Francji i Anglji.

Zgromadzono całe mnóstwo pamiątek historycznych i kolekcyj strojów, a dopiero na tak wiernie podmalowanem tle historycznem wyrysowano linjami zwartej fabuły dramatycznej romantyczne i rycerskie dzieje Dziewicy Orleańskiej.

Przez szmaragd łąk wsi rodzimej, przez grozę krwawych pobojowisk, przez niepewności, walki i glorję nieśmiertelną, uskrzydlona wiarą w cud i miłością ojczyzny, przechodzi Joanna d'Arc jak wielka nieziemska zjawa. Sielanka dzieciństwa, natchnienie pierwszych spojrzeń w oczy Boga, cud objawienia, bitwy pod Orleanem, koronacja Karola VII w Reims i wreszcie tragiczna śmierć Joanny d'Arc w Rouen przesuwają się w tem arcydziele jak ciężkie spiżowe zwrotki, któremi natchniony trubadur wyśpiewuje sagę o bohaterstwie i poświęceniu.

Potężne wrażenie, jakie całość tej monumentalnej epopei wywiera na duszę widza, potęguje niezrównana gra Simony Genevois, która na skrzydłach natchnienia unosi się w niedościgłe regiony mistrzostwa artystycznego. Monumentalna w swej dynamice dramatycznej, potężna w inscenizacji „Joanna d'Arc" słusznie uważana jeest za pierwszą wielką narodową epopeę.

Grand-Kino.

—:—

Córka Zory.

Z obrazów bieżącego tygodnia najciekawiej przedstawia się „Córka Zorry", obraz, który ma być parodją filmu Fairbanksa. Bohaterką filmu jest cudowna Bebe Daniels, która po pierwszym sukcesie sparodjowania Douglasa Fairbanksa czyni to w dalszym ciągu z prawdziwem zamiłowaniem. A więc znowu fechtuje się po mistrzowsku, przeskakuje cały pokój przy pomocy portjery, wspina się w górę, używając do tego lampy walczy z kilkudziesięcioma przeciwnikami i naturalnie wszystkich zwycięża, imitując ruchy i podstępy Fairbanksa. Te sceny są najlepsze z całego filmu, gdyż posiadają świetne tempo. Scenarjusz filmu — b. dobry. Naogół film bardzo miły, w wielu miejscach bardzo zabawny. Największą jego zaletą jest bezsprzecznie Bebe Daniels, która w tym filmie jest nie tylko zręczna i zabawna, ale także wyjątkowo — ładna.

KWARTET ROSE.

Zapowiedziany koncert kwartetu Rose'go odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 18 b. m. o godz. 8.30 wieczorem. Zainteresowanie tym niezwykłym koncertem jest olbrzymie. Kwartet Rose należy bowiem do najwybitniejszych zespołów kameralnych i pod wodzą swego mistrza Rose odtwarza każde dzieło muzyczne, które w interpretacji tych genjalnych artystów stoi na wyżynie perfekcji artystycznej. Udział biorą następujący artyści: Prof. Prof. Arnold Rose, Paweł Fischer, Antoni Ruziteka i Antoni Walter. Bilety na ten ze wszech miar interesujący koncert nabywać można w kasie Filharmonji.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Naszemu prokurentowi panu **Juljanowi Millerowi** z powodu zgonu

Siostry Jego

wyrażamy szczere współczucie

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Włókiennicze
B. N. LITWIN, Spółka Akcyjna

B. p. Róża z Prussaków

IGNACOWA GLASS

wdowa,

zmarła po ciężkich cierpieniach w Paryżu 30 marca r. b. i pochowana została w Warszawie 11-go kwietnia r. b., o czem zawiadamiają w smutku pozostali

Córka, zięć wnuczka, wnuk i rodzina.

Łódz, dn 13 kwietnia 1929 r.

Jutro, w niedzielę dn. 14 b.m. o godz. 12 i pół po poł. odbędzie się poświęcenie pomnika

B. P.
Stanisława

Heymana

o czem zawiadamia

Żona i dzieci.

Koledze naszemu panu Juljanowi Millerowi z powodu przedwczesnego zgonu

Siostry Jego

składają wyrazy szczerego współczucia

Współpracownicy
Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego Włókienniczego
B. N. LITWIN, Spółka Akcyjna.

Jutro, w niedzielę, jako w 30-ty dzień zgonu

b. p. BALBINY z KEMPNERÓW KROTOSZYNSKIEJ

odbędzie się o godz. 11.30 rano w synagodze Domu Starców, fund małż. Konsztatów przy ul. Pomorskiej 54 **nabożeństwo żałobne**, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami.

Grosz został uniewinniony.

Sąd uznał, że sztuka jest wolna i niezależna.

Swego czasu słynna była sprawa przeciwko znakomitemu malarzowi niemieckiemu Jerzemu Groszowi, który wraz ze swym wydawcą Herzfeldem skazany został na dwa miesiące więzienia z zamianą na dwa tys. marek grzywny za profanację religji. Za największą obrazę uczuć religijnych uznał sąd portret Chrystusa namalowany przez Grosza do książki czeskiego pisarza Jarosława Haseka p. t. „Przygoda dzielnego żołnierza Szwejka". Chrystus przedstawiony był na owej ilustracji w masce gazowej na twarzy i w wojskowych butach.

Oskarżeni wnieśli apelację i oto przed kilku dniami sprawa znalazła się na wokandzie w drugiej instancji. Wbrew oczekiwanym wynikom obydwaj oskarżeni zostali w drugiej instancji uniewinnieni.

Na uwagę zasługują jednak motywy owego uniewinniającego wyroku. W motywach sąd zaznacza, iż nie mógł się oprzeć przekonaniu, że artysta wszelkiemi możliwemi środkami starał się osiągnąć swój cel, t. zn. zohydzić i skompromitować współczesny militaryzm. Grosz w myśl wyjaśnień sądu chciał pokazać szerokim masom w barwnych swych ilustracjach, co im grozi w razie wybuchu nowej wojny. W końcu władze sądowe zaznaczają, że sztuka jest dziedziną wolną i niezależną i nie należy ograniczać środków artystycznych, które mają służyć twórcy do osiągnięcia zamierzonych celów.

Ku czci ks. Skorupki.

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, w Łodzi zawiązał się swego czasu komitet budowy pomnika ks. Skorupki. Ze względu na to, iż w r. b. przypada rocznica bohaterskiego zgonu ś. p. ks. Skorupki, komitet budowy pomnika zwraca się z następującym apelem do społeczeństwa i młodzieży szkolnej.

„Zbliża się dziewiąta rocznica zwycięstwa nad Wisłą. W tym dniu stanie pomnik bohatera, by był wyrazem naszych uczuć, by z rokiem każdym dorastającej młodzieży polskiej przypominał patrjotyzm i bohaterstwo jej starszej braci.

Obywatele, niechaj ofiarność wasza wyrazi w czynie wasze uczucia!

Sekcja dochodów niestałych przy komitecie, urządza „Bazar wiosenny" i już w tych dniach zajmie się ziberaniem darów w naturze na powyższy cel. Niema takiej rodziny, ani przedsiębiorstwa, aby tam, — gdzie trudno o ofiarę pieniężną, nie znalazł się przedmiot, któryby mógł być spieniężony na bazarze.

Sekcja zwraca się do społeczeństwa z prośbą, aby dary były składane do kancelarji parafji Podw. Św. Krzyża w godzinach codziennie od 5?ej od 8-ej wiecz.

Z sekretarjatu komitetu można porozumiewać się od godziny 10 — 12 w poł. Aleje Kościuszki 3 m. 1. Tel. 81-26.

RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu, hejnał Marjacki oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 — Komunikaty: rolniczy meterologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — Odczyt p. t. „Napoleon" — wygł. Janusz Iwaszkiewicz. 15.55 — Komunikat samorządowy. 15.50—16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 — Odczyt p. t. „Szkolnictwo ogólnokształcące, a tegoroczne kursy wakacyjne" — wygł. dr. Tad. Mikułowski. 17.25 - „Z przeżyć i dziejów narodu". 17.55 Żywy numer „Płomyczka". 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Radjokronika. 19.35—19.55 — Komunikaty. 19.56—20.00 — Sygnał czasu 20.00 Odczyt p. t. „Dzieje muzyki polskiej" — prof. Stanisław Niewiadomski". 20.30 — Koncert wieczorny. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny i sportowy. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej

Miasto-ogród pod Łodzią.

Parcelacja Łagiewnik odbędzie się według nowego planu

Jak wiadomo, miasto projektuje rozparcelowanie lasu Łagiewnickiego gdzie ma powstać miasto — ogród.

Sprawa ta jest przedmiotem obrad magistratu już od dłuższego czasu. Ostatnio odbyło się znów posiedzenie w tej sprawie, na którem omawiano plan parcelacji Łagiewnik.

Pierwotny plan prof. Jansena przewidywał, iż na parcele przeznaczone jest 68 proc. całego terytorjum, na zieleńce — 14,25 proc., na łąki — 8.65 proc., na ulice — 65, proc., na stawy — 2 proc. Ogółem na terenie tym powstałyby 524 parcele.

Na parcelach tych budowane byłyby 2-rodzinne domki (na 10 osób), co dałoby możność zamieszkania tam około 10 tysięcy osobom.

Specjalna komisja techniczna doszła jednak do przekonania, że ten projekt parcelacji Łagiewniki jest nieodpowiedni. To też postanowiła opracować warunki nowego konkursu na ułożenie planu parcelacyjnego.

W wyniku dłuższej dyskusji ustalono, iż na terenie Łagiewnik powinien bezwzględnie powstać park ludowy, boiska sportowe, place zabaw, instytucje użyteczności publicznej, jak oddział pocztowy, lecznica kasy chorych itd. Następnie wytknięto linje zasadnicze kierunku arterji komunikacyjnych i określono jako minimalną szorokość ulic przyszłego miasta - ogrodu 12 metrów.

Konkurs na rozpisanie projektu parcelacji ogłoszony będzie w najbliższych dniach. Równocześnie podjęte zostaną pertraktacje w kierunku wytyczenia specjalnej ulicy od Łodzi do Łagiewnik. i.

KRONIKA

KWIECIEŃ 13 SOBOTA

Dziś: Hermenegildy
Jutro: Waleriana

Wschód słońca 4.46
Zachód słońca 6.17
Wschód księżyca 6.23
Zachód księżyca 11.48.
Długość dnia: 12.01
Przybyło dnia: 6.01

A jednak — wiosna!

Znaczne ocieplenie w całym kraju.

W dniu wczorajszym nastąpiło wreszcie ocieplenie temperatury. Obszar depresji, który objął całą Polskę przesunął się dość znacznie. Temperatura w ciągu dnia wczorajszego stale zwyżkowała.

O g. 8 rano notowano w Łodzi jeszcze 1 stopień poniżej zera, o g. 12 zaś rtęć podniosła się do 3 stopni powyżej zera, a o g. 3 po poł. dosięgła nawet 5 st. powyżej zera.

Według doniesień otrzymanych przez nas, temperatura zwyżkowała również w całym kraju, dochodząc wszędzie do 4—6 st. powyżej zera.

Jak nam doniesiono, ten stan temperatury ożywił momentalnie wieś i ogrody warzywne. W wielu miejscach rozpoczęto już orkę, na którą czekano napróżno od dwuch tygodni. W składach nasion i narzędzi rolniczych zaobserwowano już wczoraj silny ruch kupujących.

Niewątpliwie ocieplenie się pogody, a wraz z tem rozpoczęcie prac rolnych, przyczyni się do ustabilizowania cen artykułów żywnościowych, które w ostatnich dniach nieco zwyżkowały.

Charakterystycznym szczegółem jest, że fala zimna, która obejmowała Polskę, przesunęła się na zachód. W Niemczech, gdzie pogoda ostatnich dni przypominała zupełnie wiosnę, wczoraj nad ranem zanotowano znaczny spadek ciepłoty. Podobnie na Węgrzech, gdzie onegdaj spadły dość silne śniegi.

Komunikacja lotnicza

zostanie uruchomiona w dniach najbliższych.

Jak wiadomo, w ciągu najbliższych tygodni uruchomiona zostanie wreszcie komunikacja lotnicza Łodzi z Warszawą, Krakowem, Lwowem, Katowicami oraz Poznaniem. W związku z tem zarząd linji lotniczych „Lot" wyjaśnia, w jaki sposób uruchomiona będzie w naszem mieście poczta lotnicza.

Mianowicie, na ulicach Łodzi w najbardziej ruchliwych punktach zawieszone zostaną ponownie specjalne skrzynki pocztowe dla poczty lotniczej. Nadto pocztę lotniczą będzie można nadawać przez całą noc w urzędach pocztowo-telegraficznych.

Celem spopularyzowania tej poczty i udostępnienia korzystania z niej szerokim warstwom ludności, opłaty za lotnicze przesyłki pocztowe (listy, karty, gazety, druki, próbki towarowe itd.) wynosić będą w obrocie europejskim tylko podwójne zwykłe porto pocztowe. Przesyłki listowe lotnicze opłacane będą przez nalepianie specjalnych znaczków poczty lotniczej. Poczta lotnicza bezzwłocznie po odejściu na miejsce przeznaczenia doręczana będzie adresatom bez żadnych dopłat, podobnie jak telegramy i listy expressowe. a.

REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery D.

Rejestracja odbywa się w starostwie grodzkiem i należy przynieść ze sobą posiadane dokumenty i dwie fotografje.

Jutro rejestracja cudzoziemców nie odbywa się. (b).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9) (b).

Łódź prosi o pomoc

Nie mamy pieniędzy na prowadzenie niezbędnych robót inwestycyjnych.

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym, oraz koniecznością rozpoczęcia przez gminę m. Łodzi robót w celu zatrudnienia bezrobotnych, magistrat ponownie wystosował do prezydjum rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych memorjał w tej sprawie. Memorjał ten na wstępie podkreśla trudną sytuację Łodzi, która pozbawiona jest niemal najniezbędniejszych urządzeń, a nie posiada żadnych środków na prowadzenie koniecznych robót inwestycyjnych.

Omawiając patrzeby miasta na rok 1929 memorjał wskazuje, iż dotąd wykonano 42,053 klm. kanałów, to jest przeszło jedną trzecią pierwszej serji robót kanalizacyjnych. Program tych robót na rok bieżący przewiduje sumę 8 miljonów złotych. Obejmuje on budowę trzeciego kolektora długości około 4 klm., który będzie obsługiwał północną, najbardziej zaniedbaną dzielnicę miasta, budowę sieci w środkowej części miasta i wykończenie oraz uruchomienie stacji oczyszczania ścieków na Lublinku pod Łodzią.

Wykonanie tego planu umożliwiłoby uruchomienie sieci kanalizacyjnej w centrum i mogłoby w najbliższym czasie przynieść miastu pewne dochody.

Funduszów na prowadzenie tych robót miasto jednak nie posiada. Wprawdzie samorząd uchwalił projekt pobierania specjalnych opłat na cele budowy kanalizacji, jednakże na wpływy z tego tytułu można dopiero liczyć przy końcu bieżącego roku budżetowego.

Koniecznością jest również, wobec grozy położenia mieszkaniowego, wykończenie wybudowanych w stanie surowym domów w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, co pociągnie za sobą koszt 10 miljonów złotych.

W bezpośrednim ścisłym związku z rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej, pozostaje sprawa budowy miejskiej cegielni mechanicznej. Przybliżony koszt budowy, w zakupionym w roku ubiegłym majątku Rszew, wyniesie około 1 i pół miljona złotych.

Reasumując powyższe, magistrat prosi o przyznanie mu pożyczki na rok 1929. Bez pożyczki bowiem, nie tylko, że zmarnowany zostanie sezon tegoroczny, ale liczne rzesze bezrobotnych wyczekujących w ciągu całej zimy na pracę, mogą zostać bez zajęcia, a tem samem bez zarobków.

Niezależnie od tego memorjału, przedstawiciele magistratu wyjeżdżają do Warszawy, celem odbycia konferencji z miarodajnymi czynnikami w tej sprawie. (a).

10-lecie rady miejskiej

będzie uroczyście obchodzone dn. 23 b. m.

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezesa rady miejskiej, inż. Holcgrebera, odbyło się posiedzenie komitetu do spraw obchodu dziesięciolecia łódzkiej rady miejskiej, celem ostatecznego ustalenia programu obchodu. Program ten przewiduje następujące uroczystości jubileuszowe które odbędą się w dn. 23 bież. mies.

O godz. 12-ej w południe — złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza oraz na Bratniej Mogile Bojowników Wolności.

O godzinie 6.30 wiecz. — uroczyste posiedzenie rady miejskiej o następującym porządku obrad: 1) zagajenie przez p. prezesa rady miejskiej i przemówienie okolicznościowe; 2) uczczenie pamięci zmarłych członków rady miejskiej; 3) wyrażenie uznania członkom rady miejskiej zasiadającym w niej nieprzerwanie w okresie minionego dziesięciolecia oraz wręczenie odpowiednich dyplomów honorowych.

Na posiedzenie uroczyste zaproszeni zostaną wszyscy radni trzech kadencyj radzieckich, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, kuratorjum okręgu szkolnego, duchowieństwa wszystkich wyznań i t. d.

Pobór rocznika 1908.

Rozporządzenie władz administracyjnych.

Władze administracyjne łódzkie otrzymały już szczegóły dotyczące tegorocznego poboru rocznika 1908.

Powołani zostaną mężczyźni: 1) podlegający powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, urodzeni w roku 1908, 2) którzy przy poborze w roku zeszłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B.), 3) będący w wieku poborowym, podlegający obowiązkowi wojskowemu którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się dotąd do poboru, 4) którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowitego ustawowego okresu czynnej służby, 5) którzy złożyli we właściwym czasie w P. K. U. podania o przyjęcie do służby ochotniczej, 6) którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania państwa polskiego.

Obwieszczenia mają wezwać poborowych: 1) aby zgłaszali się do komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie; posiadali przy sobie dowody, stwierdzające tożsamość osoby; 2) zabierali ze sobą do przeglądu wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadania rzemiosła lub zawodu; 3) poborowi, którym przysługuje prawo do skróconej służby wojskowej, t. j. którzy ukończyli szkołę średnią winni przedstawić komisji świadectwo lub dokument, stwierdzający to prawo; 4) poborowi zgłaszający prawo do ulg z art. 55 ustawy o ob. wojsk. powinni prawo to udowodnić na komisji poborowej, albowiem nie są wolni od osobistego stawienia się przed komisją. (b).

Rocznica śmierci

ś. p. Marjana Cynarskiego

W niedzielę, dnia 14 kwietnia, przypada druga rocznica tragicznej śmierci b. prezydenta m. Łodzi, ś. p. Marjana Cynarskiego. Celem uczczenia pamięci zmarłego, w dniu tym, o godzinie 12-ej w poł. Prezydjum Magistratu oraz Rady Miejskie złożą wieńce na jego grobie.

ŁÓDŹ POD ZNAKIEM SZCZĘŚCIA KOLEKTURY S. JATKA.

W obecnem ciągnieniu 5-ej kl. Lot. Państw., prawie wszystkie większe wygrane, które przypadły na Łódź, pochodziły z kolektury S. Jatka. Jak się ostatnio dowiadujemy, w 29-ym dniu ciągnienia znowu padła tamże wygrana zł. 15.000 na nr. 140013. Nic też dziwnego, że losy powyższej kolektury do 1-ej klasy 19-ej Lot. Państw. są już poprostu rozchwytywane.

ODCZYT.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia 1929 r., o godzinie 11-ej rano w lokalu O. K. R. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 (4 piętro, II wejście, lewa oficyna), odbędzie się w związku z „Dniem Kobiet", organizowanym przez P.P.S. frakcję rewolucyjną w całej Polsce, odczyt posła Adama Szczypiorskiego n. t. „Rola kobiety w społeczeństwie".

Wejście dla członków i sympatyków bezpłatne"

OSOBISTE.

Łodzianie pp. Eljasz Wołkowyski i Maksymiljan Taube ukończyli wydział lekarski uniwersytetu wileńskiego z tytułem doktora medycyny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premjera „Niespodzianki" Rostworowskiego.

Dzisiejsza premjera sztuki najświetniejszego dziś dramaturga polskiego K. H. Rostworowskiego nie będzie zwykłą premjerą, ale uroczystym wieczorem i świętem literatury polskiej.

Talent twórczy autora „Kaliguli" i Judasza" osiągnął tu swój szczyt kulminacyjny, co z entuzjazmem stwierdza prasa krakowska i poznańska.

Na premjerze obecny będzie autor, bawiący od 3-ch dni w Łodzi.

Ze względu na uroczysty charakter premjery, publiczność proszona jest o punktualne przybycie.

Role główne odtwarza znakomita para artystów teatru miejskiego: I. Horecka i A. Socha.

Resztę obsady stanowią: Niemirzanka, Rudnicki, Fabisiak, Staszewski, Szacki, Matuszkiewicz, Tatarski, Woszczerowicz, Dąbrowski Łabędzki.

Specjalny prolog do sztuki wygłosi Lucjan Krzemieński.

Reżyseruje E. Wierciński — dekoracje K. Mackiewicz.

„Niespodzianka" powtórzona zostanie jutro i we wtorek wieczorem. Wtorek ceny popularne.

Ostatnie przedstawienie „Murzyna Warszawskiego"

dane będzie dziś o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych. Również po środowem przedstawieniu zejdzie z afisza „Hinkeman". — Ceny najniższe.

Ostatnie przedstawienia „Dwuch panów B" odbędą się: jutro o godz. 4 popołudniu i w poniedziałek (przedstawienie dla związków). Ceny popularne.

„Handlarze sławy".

W próbach pod reżyserją J. Boneckiego głośna sztuka francuska M. Pagnola „Handlarze sławy".

TEATR KAMERALNY.

Pożegnalne dwa występy A. Węgierki.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiem cieszą się występy tego znakomitego artysty, Aleksander Węgierko przed swoim wyjazdem do Warszawy, wystąpi jeszcze dwukrotnie w „Poławiaczu cieni": dziś wieczorem i jutro o godz. 5 popołudniu.

Ostatnie powtórzenia „Panny Maliczewskiej" odbędą się jutro i w poniedziałek wieczorem.

We wtorek po raz ostatni „Murzyn Warszawski".

Kto zostanie dyrektorem teatru miejskiego w Krakowie.

Z Krakowa donoszą:

Utrzymuje się w Krakowie w sferach teatralnych pogłoska, że teatr krakowski nie zostanie oddany w dzierżawę, ponieważ do tej pory zgłoszone oferty okazały się niekorzystne. Wobec tego jest prawdopodobne, że gmina miasta Krakowa odstąpi od zamiaru wydzierżawienia teatru im. Słowackiego, a na stanowisku dyrektora utrzyma się dotychczasowy dyrektor teatru.

POŻEGNALNY KONCERT UMBERTO URBANO.

Jak już donieśliśmy w nadchodzący wtorek, dnia 16 b. m. odbędzie się drugi, a zarazem pożegnalny koncert barytona światowej sławy Umberto Urbano. Artysta na czwartkowym koncercie doznał tak entuzjastycznego przyjęcia, że publiczność nie chciała opuścić sali i wciąż domagano się bisów, a burzy oklasków nie było końca. Umberto Urbano podaje w programie swego wtorkowego koncertu następujące pieśni i arje operowe: Prolog z Pajaców Leoncavallo, Brindisi z op. „Hamlet" Thomasa, piękna arja z „Balu maskowego" Verdiego, Caro mio ben Giordano, Barcarola z op. „Gioconda" Ponchiellego, Flet zaczarowany Mozarta Cyrulik Sewilski Rossiniego oraz cały szereg pieśni. Akompanjować artyście będzie dr. Edward Steinberger.

Pełna tabela wygranych

29-go dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Zł. 100.000 na nr.: 10136
Zł. 15.000 na n-ry: 41420 140013
Zł. 10.000 na nr.: 152935
Zł. 2.000 na nr.: 112244
Zł. 1.000 na n-ry: 25701 30367 33607 50554 64111 71800 102502 105654 117346 118141 125040 125714 147506 154055
Zł. 600 na n-ry: 13639 33004 44148 42180 45647 48407 54907 72526 73616 77567 86103 86418 89608 99239 101331 131237 151935 158711 168778.
Zł. 500 na n-ry: 1032 2687 3285 4570 9310 9701 12110 12223 12948 14145 15808 15911 17608 18773 19619 20150 21214 24491 25110 27132 27491 28557 32227 33473 33862 34359 35822 36136 37324 39089 40286 44160 41015 42146 43808 44467 44832 45142 45600 45667 46530 46978 47779 49294 49379 49558 49707 50854 52644 54252 55308 56960 50796 60062 60557 61380 66137 69488 69924 76 078 76120 79392 81438 83134 92215 97837 99961 101581 101945 102042 102742 104371 104536 105559 107699 110279 111771 112951 116706 118059 118059 118864 121637 122731 123218 124106 124782 126364 128509 129312 129315 129396 130999 133855 139030 139965 140501 141019 142282 144409 144534 144758 149498 150510 150951 151410 152186 153405 153675 154557 154903 159074 159079 160562 161078 161423 162583 163227 163263 168133 168597 169184 172305 174028 174958.

STAWKI:

365 476 617 24 45 48 725 81 84 1149 222 303 516 61 919 85 2160 424 41 47 67 570 627 726 865 912 35 81 3003 93 99 376 79 478 747 805 25 921 28 68 4065 293 98 340 46 406 661 76 760 818 47 5016 78 318 74 453 95 687 808 21 54 948 6058 60 371 98 603 06 28 96 741 818 7054 85 129 212 25 69 501 25 79 707 894 988 8024 41 100 58 219 68 69 314 524 67 643 46 53 74 743 87 990 9027 161 208 12 23 90 327 40 653 729 58 68 916

10021 210 49 58 333 70 533 34 38 67 745 75 99 846 57 71 907 40 94 11058 176 88 388 97 547 672 771 858 90 12134 44 47 93 94 295 434 70 500 72 606 15 747 906 43 66 13050 113 56 370 424 48 545 760 74 801 71 956 14023 35 99 265 536 602 66 727 66 818 67 929 63 15050 145 270 83 86 467 724 831 16112 208 61 324 581 82 626 74 917 85 17171 89 323 84 500 635 51 705 919 58 18000 43 98 106 506 671 904 34 57 85 93 95 19086 93 274 87 309 17 56 84 438 46 728 882

20024 231 436 565 92 654 714 22 57 89 820 29 62 959 68 21058 84 184 94 458 894 22039 52 77 282 527 94 610 729 76 846 905 28 23229 346 506 29 607 52 710 845 999 24118 58 165 87 90 248 362 468 95 521 620 80 817 38 55 974 80 25225 581 609 703 96 805 941 26029 82 107 83 259 805 44 983 27180 201 43 99 340 74 407 706 34 40 97 831 54 904 28063 96 316 45 57 664 975 29018 24 28 90 355 407 18 64 594 650 57 731 61 648 97 950

30000 311 85 401 53 540 68 721 70 97 833 900

31286 90 351 406 546 83 787 32000 91 137 60 99 304 16 429 551 717 947 33068 139 59 221 624 54 66 813 44 67 940 34092 232 45 360 409 13 96 605 718 76 946 66 35128 224 389 601 2 30 710 951 63 36045 284 345 90 587 600 35 700 890 912 37017 218 302 55 564 96 684 842 52 58 947 38113 25 406 68 547 627 780 954 840 84 913 23 39071 148 55 98 297 562 644 51 54 730 819 80

40010 60 202 34 52 65 335 48 92 475 628 917 41117 66 73 229 500 636 832 34 959 42315 93 523 612 14 719 51 85 816 43298 311 36 400 21 73 531 59 644 754 820 44001 172 221 53 308 15 475 652 72 742 811 69 45021 76 186 206 72 390 770 955 74 46013 251 76 627 780 862 945 47006 21 72 94 101 205 66 76 578 698 718 953 77 79 48054 170 332 559 66 500 849 82 49114 324 616 73 93 721 49902

51071 251 310 32 41 94 685 744 92 848 929 51011 31 66 69 87 93 149 275 88 368 74 89 501 28 633 43 750 958 52041 117 35 92 93 226 456 506 11 57 625 41 938 83 53031 79 135 78 243 389 414 510 676 91 76 91 861 72 924 44 54015 36 94 107 57 290 383 407 430 528 530 620 740 72 85 55394 466 805 56005 355 450 65 95 504 47 50 624 722 87 862 57093 247 305 23 39 851 87 990 58131 246 539 45 649 708 18 82 803 22 91 914 59131 50 235 42 71 797 813 993

60002 50 54 250 91 408 36 69 73 611 707 68 852 57 61142 50 87 225 304 69 77 97 441 535 633 887 62122 209 327 73 594 693 752 99 861 867 996 63018 19 79 290 411 23 87 715 854 64000 166 280 90 541 56 195 241 463 868 905 57 66146 230 95 470 541 886 904 66 67014 54 75 274 218 288 342 83 425 541 612 94 754 880 918 71 83 68132 46 61 216 22 316 450 82 504 654 87 681 958 78 80 69154 73 297 396 424 594 980

70041 56 121 283 302 56 439 505 18 527 723 75 859 74 96 71123 201 05 31 389 471 535 76 611 31 55 66 776 72083 144 221 32 44 424 97 519 33 701 03 13 51 807 73056 162 94 254 69 304 78 504 43 645 69 81 99 978 86 74000 66 96 190 556 867 971 84 96 75065 115 31 59 212 215 23 96 414 60 502 604 91 711 51 805 80 85 92 933 41 72 89 76024 124 71 72 263 90 324 35 411 37 552 759 69 71 918 66 77012 28 264 307 41 609 750 82 877 931 61 78019 119 48 261 303 18 88 475 83 532 767 88 818 59 937 79085 111 279 355 679 736 57

80018 54 86 89 290 467 83 90 615 69 783 877 90 939 81045 312 70 469 79 567 629 896 82182 233 98 302 42 710 73 80 803 31 67 74 919 59 76 83000 69 108 341 76 79 417 54 68 636 90 762 914 84052 99 157 61 80 305 415 25 91 667 786 810 21 90 99 917 85059 70 125 74 297 736 78 927 55 86048 71 143 48 312 504 57 624 867 87 87064 84 287 306 456 91 609 20 737 81 883 88064 66 80 523 58 609 23 89 765 974 89046 281 326 427 92 93 619 30 70 726 30 955 77

90026 77 278 361 80 83 422 68 553 75 82 640 52 87 908 85 91010 97 149 87 202 84 414 45 76 542 71 606 13 78 848 927 89 92089 156 211 59 310 72 98 453 82 540 53 680 782 93081 91 104 50 223 48 348 68 475 520 59 69 601 754 865 85 995 94194 572 78 772 831 95 46 95029 193 310

76 434 38 511 685 710 844 906 34 45 91 96348 715 33 91 862 69 949 97047 234 318 32 39 79 608 88 713 989 98012 24 56 147 60 201 74 97 311 532 706 988 99228 31 55 349 465 608 53 829 49 67 96

100149 279 423 716 903 988 101202 340 430 78 768 864 87 916 65 88 102259 75 88 382 502 61 73 628 42 783 84 920 103408 98 520 632 645 797 104011 84 113 47 319 64 77 501 78 96 99 610 33 63 932 105380 437 518 65 654 88 738 48 83 807 929 106031 68 94 204 60 77 212 234 21 38 546 656 760 810 107192 240 70 87 334 467 514 62 618 758 874 96 949 108016 73 245 46 307 427 647 61 796 823 27 55 57 860 109009 40 106 313 441 563 850 62

110010 138 228 93 448 550 651 61 787 88 864 911 29 30 111046 76 224 308 517 41 618 91 820 62 914 43 65 90 12059 169 274 335 55 66 87 598 614 823 32 908 51 113025 216 52 365 402 544 716 18 897 983 114044 79 225 96 439 657 795 856 76 98 949 115000 30 149 93 400 638 73 921 58 90 116212 37 51 357 429 548 79 85 652 724 93 830 44 60 117036 71 109 213 44 346 52 92 728 80 808 970 88 118178 214 288 332 454 603 06 887 904 22 64 119031 35 53 144 232 35 53 329 814 37 914 34 86

120241 84 369 418 27 85 521 62 641 771 76 99 831 33 938 49 121043 120 302 48 400 589 788 896 909 21 24 122072 75 701 73 157 253 318 544 618 57 65 796 821 84 969 123136 54 80 215 64 69 313 65 412 48 511 37 49 649 62 99 073 715 921 124142 335 50 425 626 64 740 84 888 125029 65 70 76 264 82 347 58 61 79 80 403 56 500 39 719 847 71 945 68 126052 54 404 35 387 407 520 93 754 127019 68 173 230 76 375 524 626 660 729 85 856 975 128059 65 207 589 608 51 745 879 918 83 129095 258 316 465 558 653 719 99 805 7 9 59 940 80

130070 133 204 717 72 823 97 983 96 131064 97 108 28 37 68 303 72 598 620 708 810 984 132113 231 351 76 488 556 663 760 848 64 66 87 133002 26 58 110 85 203 278 665 87 842 984 144044 86 98 123 229 41 308 420 51 54 85 90 731 56 135129 286 322 534 64 781 852 73 971 136052 261 305 36 67 458 59 82 576 88 603 47 52 62 70 708 16 75 960 137016 114 16 29 231 34 44 50 357 405 41 622 725 32 58 812 14 138098 157 210 14 38 316 439 578 879 139139 97 227 28 378 426 522 67 87 740 820

140040 161 83 205 6 33 307 426 58 575 641 80 777 827 38 77 916 40 55 141141 68 224 26 39 60 472 541 669 78 721 825 946 142019 443 50 650 788 898 991 143160 92 252 374 415 803 614 704 42 809 907 24 144027 131 87 217 363 438 58 74 541 79 97 680 862 967 69 145068 179 84 287 309 407 531 683 724 37 80 938 146304 20 94 488 500 44 704 10 20 999 147072 90 106 93 324 499 614 754 98 99 844 944 148035 126 78 221 54 79 372 517 60 714 859 945 149193 243 361 503 607 20 50 61 785 884 909 34 66

150002 43 309 72 414 60 70 675 711 871 84 900 31 39 151049 106 10 31 63 294 303 39 664 815 76 78 933 152041 62 171 72 88 312 70 594 696 716 55 820 153013 137 66 94 244 334 40 415 510 25 79 604 32 50 97 772 862 999 154016 33 139 71 322 47 639 82 712 80 976 155107 10 65 236 409 594 674 92 718 27 55 76 807 32 994 156152 219 327 620 754 95 812 85 157021 44 68 483 530 78 662 716 53 56 815 914 43 148052 101 11 65 89 98 211 24 82 527 74 77 619 25 73 771 934 45 159121 212 54 62 307 449 61 608 48 823

160110 213 63 335 533 613 44 781 818 39 950 69 161007 14 36 46 224 393 414 70 566 639 740 90 162128 41 63 260 312 45 555 68 91 647 64 163315 478 518 62 758 73 75 164006 245 55 71 375 90 524 660 764 886 98 941 89 165038 61 106 221 36 56 72 348 466 71 73 559 637 723 72 825 165012 25 79 253 57 387 487 591 609 42 70 92 832 70 167097 542 798 168137 241 322 59 722 84 841 48 62 169185 70 227 33 97 443 697 911 22 35 46 92 875 76 77 908 86

170013 36 70 186 329 35 50 85 87 678 721 875 80 171036 136 39 215 24 69 339 83 97 497 536 739 804 47 903 15 170028 187 249 432 35 56 82 511 15 92 714 72 814 30 173126 224 141 46 54 65 507 84 606 14 54 950 89 174040 133 251 63 30 3 408 639 737 80

Sztuczne przerwanie ciąży

jest zagadnieniem, które nie może być rozstrzygane wyłącznie pod kątem lekarskim.

W jakich wypadkach przerwanie ciąży winno być przez prawo dozwolone.

W jednem z pism tutejszych ukazał się w tych dniach artykuł, którego autor, zabierając głos w sprawie sztucznego przerywania ciąży, zajął wobec problemu tego tak krańcowo konserwatywne stanowisko, iż poczuwamy się do obowiązku wyświetlić tę sprawę z innego punktu widzenia.

Otóż przedewszystkiem autor odrzuca wszelkie **wskazania społeczne** do przerywania ciąży, potępiając je w czambuł, a uznaje jedyne t. zw. wskazania lekarskie (wada serca, gruźlica etc.)

Nie można jednak z tak lekkim sercem tak młodzieńczo przechodzić do porządku dziennego nad kwestją, którą słynny prawnik francuski Fardien nazwał najtrudniejszą, najciemniejszą i najdelikatniejszą kwestją ze wszystkich, jakiemi się nauka medycyny sądowej dotąd zajmowała.

Nad temi właśnie wskazaniami społecznemi do przerywania ciąży musimy się nieco dłużej zatrzymać, gdyż jest to kwestja paląca jak nigdy nie gojąca się i ropiejąca rana na naszym wszechludzkim organizmie społecznym.

Posłuchajmy co mówi w tej materji znana działaczka społeczna Dr. Zofja Garlicka:

„Państwo potrzebuje obywateli, oni są najcenniejszem jego dobrem. Zadaniem i obowiązkiem kobiety jest dostarczenie tych obywateli. Płód nie jest ani jej ani ojca własnością. Zmniejszenie liczby przyszłych obywateli jest przestępstwem wobec państwa i dlatego jest karalne. Ale jeśli każdy noworodek jest naprawdę cennym darem dla państwa, powinno go państwo jako cenny dar przyjmować i jako przedmiotem cennym starannie się nim opiekować. Państwo musi dowieść czynem, że chce, aby dzieci przybywało jak najwięcej, że dokłada wszelkich starań, aby wyrośli z nich ludzie i obywatele. Wtedy będzie dla kobiety naprawdę wstydem, jeśli nie pójdzie za nakazem Ojczyzny, który jest jednocześnie nakazem najgłębszego jej instynktu macierzyńskiego. Ale nie da sobie wmówić kobieta, że jej płód musi być dla niej świętością, której własne życie i szacunek ludzki obowiązana jest złożyć w ofierze, jeśli widzi, że **dla społeczeństwa jej już urodzone dziecko razem z nią, jego matką, jest śmieciem, o którego istnienie nikt się nie zatroszczy**"

W tem ostatniem, podkreślonem zdaniu leży właśnie sedno rzeczy; tu należy szukać przyczyn wszystkich tragedji nieślubnych dzieci i nielegalnych związków. Ta pogarda opinji publicznej dla nielegalnego dziecka, jego matki — oto **najpoważniejsze wskazanie społeczne do sztucznego przerwania ciąży.**

„Nie może być kodeksu, traktującego karalność sztucznych poronień niezależnie od opieki nad matką i dzieckiem" — woła dalej Garlicka, jako lekarz i kobieta — społecznik w swej znakomitej pracy o „Wskazaniach społecznych przerywania ciąży" (Ginekologja Polska 1927 r.). „Karalność poronień jest wogóle fikcją" — oto opinja Grzywo-Dąbrowskiego. To też prawo to jest nieistotne, gdyż życiowo niewykonalne, a wszak istotą prawa jest jego ważkość: A jak wygląda prawo o karalności poronień wie każdy laik.

Wystarczy wziąć pierwszą lepszą stołeczną gazetę do ręki i zajrzeć do rubryki ogłoszeń o „dyskretnej pomocy", o „pokojach dla przyjezdnych" u akuszerki X. czy Y. Społeczeństwo drwi w żywe oczy z paragrafu prawa, przestępstwo się reklamuje i afiszuje, a prawo milczy i toleruje, gdyż jest ono w dzisiejszych warunkach socjalnych anachronizmem, a więc martwą literą, gdyż rzeczywistość zadaje mu kłam na każdym kroku.

Wittel nazywa to prawo o karalności poronień „największą zbrodnią prawa karnego" („Das grösste Verbrechen des Strafgesetzes").

Autor wspomnianego artykułu energicznie sprzeciwia się reformie tego prawa, oburzając się na prawników, że robią rachunek „bez gospodarza", zapominając o tem, że jako lekarz może on być „gospodarzem" jeśli chodzi tylko o wskazania czysto lekarskie. Tam gdzie chodzi o bardziej ważkie wskazania, bo o socjalne, tam **mało jest być lekarzem; trzeba być społecznikiem, aby móc pretendować do godności „gospodarza".**

Czas już zrozumieć, że „śmierć cywilna" na którą autor skazuje kobiety, każąc im przymusowo rodzić, jest bardziej ważka ze społecznego punktu widzenia, niż zniszczenie płodu, który niema czucia, świadomości, ani nawet form ludzkich.

Tego wszystkiego autor wspomnianego wyżej artykułu nie wziął pod uwagę. A cóż ma robić z płodem kobieta zgwałcona przez bandytę w lesie? Według opinji autora powinna go pieczołowicie donosić w myśl zasady **„a może to będzie genjusz?"**

Gwałci to prawa biologiczne natury, która wyrzuca z siebie obce białko, nie dopuszczając do zapłodnienia. Gwałciciel jest dla kobiety tym wrogim, obcym białkiem, a prawo nie chce tego dotychczas zrozumieć!

Pozatem powinno prawo uznać jako wskazanie społeczne do przerwania ciąży u kobiety, która ma już dziecko lub dzieci, jest jedyną żywicielką rodziny, lub jeśli bez jej zarobku rodzina egzystować nie może, a ciążą pozbawić ją tego zarobku może.

Reasumując widzimy, że mamy następujące **wskazania społeczne do przerwania ciąży:**

1) Zgwałcenie,
2) ciąża nieślubna i
3) ciąża i kobiety pracującej, obarczonej już dziećmi i
4) ciąża u kobiety umysłowo chorej (dziedziczność).

Co się zaś tyczy liczby poronień, to mimo wszelkich sankcji karnych, wzrasta ona stale we wszystkich krajach, jak to wykazują zgodnie statystyki.

Najczęściej ronią sztucznie, jeśli chodzi o stanowisko społeczne: 1) kobiety niezamężne, 2) robotnice 3) matki, posiadające już dzieci, 4) żony robotników i 5) służące. Widzimy stąd jasno jak na dłoni, że najgłówniejszą przyczyną poronień sztucznych jest **widmo nędzy** w związku z ciążą: **„Za chleb płaci się życiem dziecka!"** powiedział słusznie niemiecki uczony Winkler.

Nie mogę pominąć również milczeniem jednej z głównych tez autora, że całe zło pochodzi z Rosji i że prowodyrami tego ruchu wolności poronień są bolszewicy.

Dr. Geuss zestawił dane statystyczne Niemiec, gdzie niema legalnych abortów i Rosji gdzie są one wprowadzone i cóż się okazuje? **„Swoboda wykonywania poronień nie powoduje ich wzrostu";** w Berlinie na 1000 osób przypada 5—6 poronień rocznie i w Leningradzie było w 1924 r. na 1000 osób również 5—6 poronień.

Twierdzenie zaś autora - antyporonisty, że przy legalnem poronieniu robionem przez lekarza „niebezpieczeństwa dla kobiety od tego wcale nie są mniejsze" jest absurdem.

Zresztą suche cyfry mówią co innego: **„nielegalizowanie poronień znacznie zmniejsza niebezpieczeństwo skutków dla kobiety: w Berlinie na 1000 poronień i porodów w r. 1922 — 1924 było 11 — 14 przypadków śmierci, w Leningradzie zaś w tym czasie 2—3 przypadki".** (Grzywo-Dąbrowski).

Do czego prowadzi zakaz i sankcje karne dla sztucznych poronień ilustruje najlepiej następujący wypadek opisany w gazetach niemieckich: „żona mało zarabiającego robotnika, posiadająca już kilkoro dzieci, powierza swemu mężowi pewnego dnia znów „słodką tajemnicę", co doprowadza do brutalnej sceny między małżonkami.

Mąż wychodzi z domu. Po niejakimś czasie przychodzi teściowa w odwiedziny do synowej i zastaje w sieni płaczące dzieci, które opowiadają, że **„mamusia siedzi w kuchni i nie chce wstać".**

Zaniepokojona staruszka wpada do kuchni i oczom jej przedstawia się straszny widok: w koszuli siedzi na nocnem naczyniu synowa, sztywna, blada i — martwa. Wokoło niej leżą różne metalowe przedmioty, które nieszczęsna podczas nocy pchała do macicy, aby spędzić płód i spowodowała śmiertelny krwotok osierociwszy kilkoro drobnych dzieci. Obrazek wzięty z życia codziennego nie wymagający komentarzy.

DR. PAWEŁ KLINGER.

Cacusiowi stała się krzywda

Kto ponosi odpowiedzialność za niecne czyny krwiożerczego wilka

Nazywał się Cacuś i był wyjątkowo przystojnym ratlerkiem, odznaczonym na zagranicznym konkursie psiej piękności.

W Łodzi powodziło mu się doskonale. „Mieszkał" u pani Jadwigi S., która strzegła go jak źrenicy oka i znosiła cierpliwie wszystkie jego kaprysy. Cacus był poprostu benjaminkiem rodzinnym...

Któż jednak niema wrogów? Boski Cacuś miał również groźnego nieprzyjaciela w „osobie" rasowego wilka państwa K., mieszkających w tym samym domu, co i państwo S.

Wilk ów stale płatał figle biednemu Cacusiowi, który, będąc znacznie słabszym od przeciwnika, nie mógł nawet marzyć o zemście.

Pewnego dnia stało się nieszczęście.

Groźny wilk, będąc w wyjątkowo złym nastroju, rzucił się na wątłego, acz pięknego Cacusia i zagryzł go na śmierć.

Wypadek ten wywołał w całej kamienicy olbrzymie poruszenie.

Pani Jadwiga S., nie mogąc przeboleć straty rasowego raflerka zażądała od państwa S. pieniężnego odszkodowania.

— Nie damy ani grosza — otrzymała odpowiedź — przecież to nie nasza wina... Nie możemy przecież odpowiadać za czyny naszego wilka.

Pani S. po bezskutecznych pertraktacjach z właścicielami zbrodniczego wilka, wystosowała podanie do sądu pokoju.

Sąd pokoju, po rozważeniu sprawy oddalił powództwo, uważając, iż państwo K. nie ponoszą żadnej winy za zbrodnię popełnioną przez krwiożerczego wilka.

Niezadowolona z wyroku pani S. złożyła apelację w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego w asyście sędziów Pniewskiego i Ławacza po rozważeniu sprawy uznał również skargę apelacyjną pani S. za zupełnie nieuzasadnioną.

Jak się dowiadujemy pani S. składa kasację do sądu Najwyższego. **das.**

Protokuły zostały unieważnione

Kilkuset właścicieli nieruchomości uniknie tym razem kary.

Przed kilku tygodniami, kiedy minęły wielkie mrozy w Łodzi, władze administracyjne wydały polecenie właścicielom nieruchomości, ażeby w pewnym określonym czasie doprowadziły do porządku swoje posesje. Niestosowanie się do tego zarządzenia groziło surowemi karami.

Wobec tego, iż sporządzenie protokułów groziło właścicielom nieruchomości poważnemi karami pieniężnemi, jak również karami aresztu, wszystkie ich stowarzyszenia, działające na terenie Łodzi w dniu 3 b. m. wysłały delegację do p. wojewody Jaszczołta. Delegacja wskazała p. wojewodzie, iż szkody wynikłe w domach wskutek mrozów były tak wielkie, że nie sposób było w krótkim czasie je naprawić, to też w memorjale, złożonym równocześnie, prosiła o wzięcie pod uwagę tylko tych protokułów, które były sporządzone po 15 marca, jako w terminie prekluzyjnym.

W dniu wczorajszym stowarzyszenia właścicieli nieruchomości otrzymały pismo z urzędu wojewódzkiego następującej treści:

„W odpowiedzi na memorjał zawiadamiam, iż wydane zostało zarządzenie p. staroście grodzkiemu, by wszystkie protokuły spisane w okresie od dnia 24 lutego do dnia 15 marca zostały anulowane. Tylko te protokuły, które sporządzone zostały za wykroczenia dokonane po 15 marca, skierowane będą do dalszego biegu spraw".

W ten sposób kilkaset protokułów zostanie unieważnionych, a właściciele nieruchomości, którzy nie zdążyli w oznaczonym czasie uporządkować swych posesji, unikną tym razem kary. (a).

Pięścią, bombą i rewolwerem

walczy „patrjota" niemiecki, Langkopp, o odszkodowanie za straty, poniesione wskutek wojny.

Uczeni niemieccy twierdzą, że taka „obrona" własnych interesów przyczynia się do triumfu idei sprawiedliwości.

Berlin, w kwietniu 1929.

Przed jednym z sądów berlińskich odbywa się obecnie rozprawa karna przeciw byłemu farmerowi niemieckiemu z Afryki, Langkoppowi, który przed kilku miesiącami dokonał nieudanego zresztą zamachu na prezydenta państwowego urzędu odszkodowań. Afera Langkoppa, interesująca nietylko jako dość wyjątkowy rodzaj zbrodni niepoczytalnego szaleńca, budzi tu ogromne zainteresowanie wskutek socjalnego podłoża i rzuca niezmiernie ciekawe światło na urzędników i klijentów państwowego urzędu odszkodowań — *na poszkodowanych patrjotów niemieckich, gloryfikujących Langkoppa jako męczennika w imię ich wspólnej sprawy i z drugiej strony na korupcje i dziwne praktyki powojennej biurokracji niemieckiej.*

Skoro po wojnie Niemcy utracili swe kolonje na rzecz sprzymierzonych, ujrzeli dotychczasowi koloniści niemieccy przed sobą dwie możliwości: albo optować na rzecz państwa obejmującego władzę nad daną kolonją, albo powrócić do ojczyzny i domagać się od swego rządu odszkodowania za utracone posiadłości. Tę drugą drogę obrał farmer afrykański Langkopp.

Jest to dziwny typ człowieka: nie mogąc jako kupiec stworzyć sobie egzystencji w przedwojennej Europie, *wywędrował przed trzydziestu laty do Afryki.* Silna pięść i brutalna bezwzględność, znajdująca pokarm w bardzo jednostronnie pojmowanej sprawiedliwości, zastąpiły brak zdolności i sprytu kupieckiego i po różnych kolejach losu, w których wykazał niezwykłą energję i wytrwałość, *doszedł Langkopp do pewnej zamożności.*

I oto po przegranej wojnie, nie chcąc przyjąć obywatelstwa angielskiego, powraca Langkopp do ojczyzny. Na podstawie nowej ustawy domaga się od rządu odszkodowania poniesionych strat, które oblicza na 200.000 marek. Rząd przyznaje mu znacznie mniej. To go oburza.

Udaje się do urzędu odszkodowań, przedkłada swe żądania ponownie, dowiaduje się, że urząd jako wykonawca ustawy nie może się kierować niczem innem, a postępować musi tylko wedle litery prawa, nachodzi więc różnych posłów i kluby parlamentarne — oczywiście bezskutecznie. Takich jak on emigrantów z kolonji i z utraconych przez Niemcy wschodnich i zachodnich części kraju, jest *kilka miljonów ludzi.* Urząd odszkodowań jest przeciążony pracą, załatwia po kilka tysięcy petentów dziennie, a posłowie, nagabywani również przez tysiące takich interesantów, *wcale ich nie przyjmują i wręcz przed nimi uciekają.*

Z drugiej strony dochodzi do wiadomości Langkoppa szereg wypadków, w których ponoś poszkodowani uzyskiwali zapomocą przekupstwa referentów urzędu odszkodowań swe pretensje w pełnej wysokości. Wiedziony bezwzględnem poczuciem swej krzywdy nie chce się Langkopp ponoś udawać na te śliskie drogi i kilkakrotnie odprawiony z kwitkiem *postanawia wreszcie zdobyć siłą uznanie swych praw.*

Z maszyną piekielną w walizie udaje się ponownie do urzędu, uzyskuje dostęp do wiceprezydenta Bacha i grozi mu, że w razie nieprzyznania mu jego żądań, *wysadzi cały urząd w powietrze.* Pertraktacje z przerażonym biurokratą trwają trzy godziny, w których Langkopp trzyma bez przerwy swego przeciwnika w najwyższym strachu. Wreszcie udaje się Bachowi zmylić czujność wściekłego farmera, wymyka się na korytarz, wzywa pomocy, Langkopp biegnie za nim, *oddaje kilka strzałów rewolwerowych do niego i do nadbiegających na pomoc innych urzędników i woźnych,* ulega przemocy, zostaje oddany policji i odpowiada przed sądem za usiłowane morderstwo z premedytacją, za gwałt publiczny, wymuszenie i t. d.

Przychodzi najciekawsza część afery: Langkopp nie poczuwa się do żadnej winy. Uważa, że wyczerpawszy wszelkie środki, *zmuszony był do tego rodzaju postępowania.* O słuszności swych pretensji i obranej przez się drogi dla uzyskania, jest głęboko przekonany, czerpiąc siłę tego przeświadczenia z licznych *dowodów uznania, sympatji, a nawet hołdów, składanych mu bezpośrednio, lub za pośrednictwem niektórych organów prasowych przez innych poszkodowanych, równie jak on doprowadzonych przez utratę mienia do rozpaczy.*

Mnożą się wypadki czynnego znieważania urzędników zakładu odszkodowań przez klijentów, zniewagi tem przykrzejsze, że dokonywane w miejscach publicznych w urzędzie odszkodowań, wzburzając całą opinję publiczną i wzywa szereg poszkodowanych, ongiś zamożnych i poważanych obywateli, a dziś litość budzących nędzarzy jako świadków nieludzkiego sposobu postępowania dygnitarzy odszkodowań wobec tych niezliczonych ofiar przegranej wojny.

Sam Langkopp broni się z niewielkim zasobem inteligencji, ale z z tem większą energiczną swadą, apelując do nacjonalnych uczuć niemieckich:

„Jak to?! To tyle a tyle miljardów płacimy odszkodowań wojennych Francji i Anglji a dla własnych obywateli ma się tylko jałmużnę?! Precz z taką ustawą!"

Skoro przewodniczący mu tłumaczy, że jako obywatel niemiecki powinien był zrozumieć położenie państwa i żądania swoje ograniczyć, zaperza się oskarżony:

— Ograniczyć żądania tego co mi się z prawa należy?! Nigdy! Raczej śmierć!

Przewodniczący: To pan nie bardzo jest patrjotą...

Oskarżony: Jestem zapalonym patrjotą, inaczej byłbym optował na rzecz Anglji, ale wymagam by mi zapłacono straty jakie dla ojczyzny poniosłem!

I to jest najparadniejsze, że znajdują się liczni ludzie, którzy to stanowisko „patrjoty za odszkodowaniem" pochwalają. Nawet poważna prasa, potępiająca czyn Langkoppa, nie widzi jak tragikomiczne jest żądanie jego i innych materjalnie poszkodowanych przez wojnę obywateli niemieckich.

Komuniści piorunują przeciw rządowi, zarzucając mu, że wypełnia punktualnie swe zobowiązania finansowe wobec byłych królików i książąt panujących, a krzywdzi obywateli pośledniejszego gatunku, wypłacając im tylko część ich żądań.

Tymczasem po ulicach Berlina roi się od inwalidów, ślepców wojennych obdartych i głodnych, sprzedających gazety czy zapałki, by uzupełnić głodowe renty inwalidzkie. *W dzisiejszej republice uważa się najwidoczniej utratę wzroku za stratę daleko mniejszą od utraty majątku.* Langkopp i jemu podobni otrzymują — ku oburzeniu komunistów — tylko kilkadziesiąt tysięcy. Ślepcy dostają rentę ledwie wystarczającą do życia.

Niezależnie od wyniku obecnego procesu Langkoppa, stanowić on będzie przykrą kartę w niewesołej historji powojennych Niemiec i pociągnie za sobą dochodzenia w sprawie zarzutów przekupstwa urzędu odszkodowań.

Sam Langkopp i grupa jego licznych wyznawców reprezentować zaś będą *nową odmianę bojowników o sprawiedliwość.* Niemcy szczycą się często wielkim poczuciem sprawiedliwości, jako jedną z cech narodowych. W swem genjalnem dziele „Der Kampf ums Recht" wzywał wielki niemiecki profesor prawa Ihering do bezwzględnej i konsekwentnej walki o sprawiedliwość każdego, komu się dzieje najmniejsza krzywda: dowodził, że *obrona własnych interesów na każdym kroku przyczyni się do rozwinięcia poczucia sprawiedliwości w społeczeństwie.* W życiu codziennem widzi się w całych Niemczech tę walkę o prawo: z najbłahszych przyczyn wynikają na każdym kroku awantury pod hasłem *„Ordnung muss sein"!*

Niezapomniana jest też postać Michaela Kohlhasa z noweli Kleista — *postać człowieka, który całe swe życie i szczęście poświęcił, aby w stosunkowo drobnej sprawie, w której mu się stała krzywda, zyskać zadośćuczynienie.* To bezwzględne dochodzenie swego prawa, przy objektywnem poczuciu sprawiedliwości jest może niezbyt sympatyczną, ale zrozumiałą cechą Niemców.

Langkopp et consortes, patrjoci marki niemieckiej, święcie oburzeni na tych, którzy im racji nie przyznają, dowodzą jednak raz jeszcze, że *każdy walczący o swe prawo przekonany jest o słuszności swych żądań a jego poczucie sprawiedliwości jest rzeczą bardzo subjektywną.*

J. M.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 kwietnia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 kwietnia 1929

HAUSSA NA DOLARY MINĘŁA.

Arbitrażowe transporty dolarów ogołociły nasz rynek. — Zaniedbania Banku Polskiego.—W Berlinie dolar gotówkowy podrożał o 6 groszy.— Przekazy wypłacają agenci banków amerykańskich.

Dolar w Łodzi 8,94, w Berlinie — 9,03.

Postawiona przez nas teza, iż nie przewidująca polityka Banku polskiego ponosi ciężką winę za obecny niepokój na rynku dolarowym, potwierdza się w całej pełni. Popełniono 3 kardynalne błędy:

1) nie zwrócono uwagi na arbitrażowy odpływ dolarów gotówkowych w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

2) nie uprzedzono banków o niedostatecznych zapasach dolarów gotówkowych,

3) nie przygotowano odpowiednich zapasów dolarowych na perjodycznie powtarzający się nacisk w okresach świąt wielkanocnych.

Od szeregu miesięcy banki akcyjne wywoziły do Niemiec banknoty dolarowe, aby wykorzystać różnicę arbitrażową w wysokości 2 punktów. Ostatnio bowiem kurs oficjalny banknotu dolarowego, pomijając oczywiście drobne sztuki, nie różnił się od kursu dewizy na NewJork, t. j. czeku czy wypłaty.

Tymczasem w obrocie prywatnym różnica między kursem sprzedaży dewizy newjorskiej a banknotem wynosiła 2 punkty. Berlin natomiast przyjmował wszelkie ilości not dolarowych, a dawał wzamian czek na New Jork. W ten sposób banki, dzięki temu wywozowi arbitrażowemu, zarabiały na każdej partji pół miljona dolarów dziesięć tysięcy złotych.

Oczywiście ta zresztą zupełnie legalna polityka wykorzystywania różnic arbitrażowych doprowadziła do bardzo znacznego uszczuplenia zapasów gotówki dolarowej na rynku polskim.

Kierownictwo naszej instytucji emisyjnej nie uprzedziło największych banków polskich, by w powtarzającym się corocznie okresie szczególnego nacisku na rynek banknotów dolarowych uzupełniły swoje zapasy. Takie uprzedzenie byłoby wystarczające, gdyż skoro Bank polski nie chciał uzupełnić swoich zapasów dolarowych, **chociaż jest to jego pierwszym i głównym obowiązkiem**, to jednak zawiadomienie innych wielkich banków akcyjnych o tego rodzaju intencjach zapobiegłoby temu wszystkiemu, co się stało.

Przyczyną tego jest formalistyczne traktowanie zagadnień polityki walutowej przez Bank polski. Najlepszym tego dowodem jest komunikat z posiedzenia rady Banku polskiego, w którym stwierdza, iż „chociaż statut Banku polskiego przewiduje obowiązek nieograniczonej wymiany złotych tylko na czeki, **a nie na gotówkowe dolary**, to jednak Bank polski postanowił zwiększyć rezerwę dolarów gotówkowych". Szkoda, że tak późno.

***

Bank polski wymaga oddawna zmiany kierownictwa, zarówno w centrali, jakoteż w pewnych oddziałach prowincjonalnych. Duch biurokracji rutynistycznej przeżarł zupełnie delikatny mechanizm naszego banku emisyjnego, co przynosi gospodarstwu ogromne szkody. Jest nadzieja, iż z chwilą ustąpienia p. Karpińskiego i zamianowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowego prezesa Banku polskiego nastąpi szereg zmian personalnych, które usprawnią działalność naszej instytucji emisyjnej.

***

Łódzki oddział Banku polskiego sprzedaje w każdej ilości czeki i wypłaty na New Jork po 8,90. a wpływające z kas dolary gotówkowe odsyła do głównego skarbca w centrali warszawskiej.

***

Poważne łódzkie banki akcyjne działają na odprężenie sytuacji dolarowej w ten sposób, iż klijentom swoim, którzy się na to zgadzają, dokonywują wypłat, zamiast w dolarach efektywnych, w walucie złotowej po kursie 8,90 zaznaczając, iż gotowi są należne sumy kryć w czeku na New Jork. Poważne firmy, które nie chcą spekulować na dziesięciogroszowej różnicy kursowej, zgadzają się na tego rodzaju operacje, jeśli same nie mają wypłat w dolarach gotówkowych.

***

Ścieśnienie na rynku dolarów gotówkowych w okresie obecnym następuje corocznie w krajach, które posiadają pokaźną emigrację w Stanach Zjednoczonych, w związku z wypłatą czeków dolarowych, przesyłanych na święta. Zjawisko to występuje również w Berlinie jako też w Wiedniu i Pradze. Roztropna jednak polityka tamtejszych banków emisyjnych utrzymuje różnice w rozsądnych granicach. Przytoczymy przykład Berlina. Tam w dniu 1 marca kurs sprzedaży banknotów dolarowych wynosił 4,213, a w dniu 11 kwietnia 4,240. Odpowiada to różnicy 6 groszy na dolarze. Pozatem obecne rozpięcie kursowe między dewizą a banknotem dolarowym w Berlinie, wynosi nieomal dwa punkty t. j. z górą 4 grosze. W normalnym czasie marża ta nie dochodzi do pół punktu t. j. wynosi mniej, niż jeden grosz.

***

Zwiększenie się nacisku na rynek dolarów gotówkowych, w związku z przekazami świątecznymi, pochodzi również stąd, iż w roku bieżącym banki amerykańskie obrały inny sposób realizowania przekazów w Polsce.

W zeszłym roku banki tutejsze same wypłacały bezpośrednio przekazy, opiewające zazwyczaj na drobne kwoty, przyczem bardzo często odbiorcy zgadzali się na wypłaty przekazów w walucie złotowej. W tym jednakże roku banki amerykańskie przysłały swoich agentów, którzy podejmują w naszych bankach poważne sumy, wynoszące setki tysięcy gotówkowych dolarów i sami załatwiają wypłatę.

Agenci jeżdżą sami na prowincję i dokonywują tam na miejscu wypłaty przekazów. Jasnem jest, iż przy tym systemie potrzebna jest dla dokonania wypłaty znacznie większa ilość dolarów, aniżeli w roku ubiegłym.

***

Bank polski w oficjalnym komunikacie stwierdza, iż w najbliższym czasie nadejdzie znaczny

transport dolarów gotówkowych,

który natychmiast sprowadzi wyrównanie kursów gotówki z czekiem.

***

W godzinach rannych w prywatnych obrotach kurs dolara w żądaniu wynosił 9.00 przy zupełnym braku odbiorców. Tranzakcje dochodziły do skutku tylko po kursie 8.95. —

Pod WPŁYWEM WIADOMOŚCI Z WARSZAWY O WYRAŹNEJ ZMIANIE SYTUACJI WALUTOWEJ, UJAWNIŁA SIĘ ZNIŻKOWA TENDENCJA, KTÓRA SPOWODOWAŁA W CIĄGU DNIA SPADEK DO 8.92 W PŁACENIU I 8.94 W ŻĄDANIU PRZY DOSTATECZNEJ PODAŻY MATERJAŁU.

Zaznaczyć należy, iż zaofiarowanie dolarów, których zupełny brak wystąpił w ciągu tygodniowego okresu haussy, nie zostało spowodowane interwencją banków, lecz nastąpiło na skutek samorzutnej reakcji rynku. Końcowa tendencja dnia słaba.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 kwietnia

RADA BANKU POLSKIEGO uchwaliła na posiedzeniu w dniu 11 b. m. utworzyć zastępstwa Banku Polskiego w Skolem i Srodzie, dopuścić do zastawu w Banku Polskim 7-proc listy zastawne w złocie Banku Gospodarstwa Krajowego, uzupełnić skład komitetów dyskontowych.

STOW. PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH zmieniło swój statut, mając na uwadze dalszą organizację przemysłu budowlanego, która obecnie rozmaita jest w poszczególnych dzielnicach a na kresach wschodnich nie istnieje wcale. W tym celu zakres działalności Stowarzyszenia rozszerzono na całe państwo.

Organ stowarzyszenia, którego Nr. 2 ukazał się obecnie utrzymany jest w swym dziale gospodarczym na wysokim poziomie.

„REZERWY NABIAŁOWE" powstaną w ŁODZI Warszawie, zagłębiu węglowym śląsko-dąbrowskim Krakowie, Lwowie i Wilnie.

Tytułem próby projektowany zapas wyniósłby 10 sztuk jaj oraz 0,5 kg. masła na głowę. Koszt utworzenia rezerw, nie licząc inwestycyj chłodniczych, wyniósłby dla wspomnianych ośrodków ok. 14 milj. złotych, t. j. ok. 500,000 złotych na każde 100,000 ludności miejskiej.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA od kilku dni utrzymuje się w Nowym Jorku na poziomie 84,25 — 84,50. Spodziewają się, iż w miarę wyjaśniania się sytuacji wenętrznej w Polsce pożyczka stabilizacyjna uzyskiwać będzie stopniowo swój dawny kurs.

Z KREDYTÓW KRÓTKOTERMINOWYCH B. G. K. jak widać z obliczeń uskutecznionych na dzień 31 grudnia 1928 zasilano w 37,4 procentach cele t. zw. społeczne (przedsiębiorstwa państwowe, samorządy, kasy oszczędności i spółdzielnie), w 22,4 proc. korzystało z tych kredytów rolnictwo, reszta zaś t. j. 43,5 proc. przypadała przemysłowi, hadlowi i rolnictwu łącznie.

GWARANCJE udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyniosły na dzień 31 grudnia 28 r. ogółem 29,1 miljonów złot., z czego poważna część (3,2 milj. zł.) udzielon była za zobowiązania przemysłu włókienniczego.

GIEŁDY

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Honlandja 358.02, Londyn 43.28 i pół Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85 i pół. Praga 26.38 i trzy czwarte, Szwajcarja 171.66, Sztokholm 238. 12 Wiedeń 125.23 i pół. Włochy 46.69 i pół Berlin 212.56, 211.57.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 105.25, 105.75, 105.50 dolarówka 90, 91, 90.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.80. 49.10, 49, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 96.50, 8 proc. m. Warszawy 67.75, 8 proc. m. Łodzi 60, 60.50, 10 proc. m. Siedlec 68.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 167, 170, Bank Zarobkowy 85, Spiess 255, Elektr. Dąbrow. 105, Cukier 34.50, Firley 49, Węgiel 78, Modrzejów 27.25, Ostrowieckie 96, Starachowice 29.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 11 kwietnia — Bawełna amerykańska. Loco 2065. Otw. Maj 2049, lipiec 1985—6, październik 1987. I n. śr. Maj 1941, lipiec 1981, październik —. II n. śr. Maj 2046—7, lipiec 1986—7, Zamkn. Kwiecień 20.41, maj 2051—2, czerwiec 2041, sierpień, wrzesień, listopad po 1991, lipiec 1991—2.

Liverpool, 11 kwietnia. — Bawełna amerykańska. Styczeń 1041, luty 1042, marzec 1043, kwiecień 1053, maj 1060, czerjwec 1055, lipiec 1057, sierpień 1051, wrzesień 1047, październik 1043, listopad 1041, grudzień 1041, loco 1084. — Bawełna egipska — Styczeń 1880, marzec 1882 maj 1897, lipiec 1823, listopad 1844.

Aleksandrja, 11 kwietnia. — Bawełna egipska. Styczeń 3768, maj 3681, lipiec 3718, listopad 3713. Ashm. Kwiecień 2323, czerwiec 2340, sierpień 23.78, październik 2377.

KRYZYS W IZBIE.

Oświadczenie wiceprez. d-ra Sachsa. — Wczorajsze posiedzenie komisji medjacyjnej bez rezultatu.

Minister Tołłoczko wystąpi z własną koncepcją kompromisu.

Z izby przemysłowo-handlowej otrzymaliśmy pismo następujące treści:

W czwartkowym numerze „Republiki" ukazał się artykuł p. t. „Kupiectwo przeciwko prezydjum izby".

Ponieważ artykuł ten zawiera szereg nieścisłości poczuwam się do obowiązku złożenia, jako urzędujący wiceprezes izby następującego oświadczenia:

Po zdekompletowaniu prezydjum izby zamierzałem zwołać niezwłocznie plenarne posiedzenie radców. W międzyczasie jednak zwołane zostało przez p. dyr. M. Barcińskiego zebranie radców kurji przemysłowej, na którem w związku z akcją medjacyjną p. min. Tołłoczki omawiano możliwość kompromisu opartego na propozycjach min. Tołłoczki, a dla przedyskutowania propozycyj kompromisowych i zlikwidowania zatargu utworzono specjalną komisję.

Wobec tych możliwości zawarcia kompromisu, na wyraźną prośbę p. min. Tołłoczki odroczyłem termin plenarnego posiedzenia izby do czasu ukończenia prac tej komisji. Uważałem bowiem za swój obowiązek uczynić wszystko, co było możliwe dla zlikwidowania zatargu na terenie izby. Ze względu właśnie na podjętą akcję medjacyjną sądze, że ewentualne zwołanie posiedzenia sekcji handlowej byłoby, wobec zaostrzonych stosunków na terenie izby — wielkim nietaktem i nielojalnością z mojej strony w stosunku do radców sekcji przemysłowej. Wobec tego niezrozumiałym wydaje się zarzut pod adresem obecnego Prezydjum izby, jakoby nie podejmowało ono żadnych kroków, zmierzających do likwidacji kryzysu.

Co się tyczy uwagi, że izba nie rozpoczęła dotąd swej działalności, zaznaczyć należy, że prace Izby zostały podjęte i prowadzone są ściśle według dyrektyw i wskazań udzielonych przez plenum izby.

Wyrazem prac izby jest działalność:

a) komisji gospodarczej, której działalność została zakończona wynajęciem i przygotowaniem lokalu dla biur izby;

b) komisji budżetowej, która rozpatruje przedłożony jej przez prezydjum preliminarz na r. 1929;

c) komisji regulaminowo - statutowej, która pracuje nad drugą częścią statutu izby i nad regulaminem posiedzeń plenarnych.

Z drugiej strony wyrazem pozytywnej działalności izby jest zrealizowanie pomimo zdekompletowania prezydjum doniosłego postulatu, który posiada dla Łodzi pierwszorzędne znaczenie. Łódź zabiegała bowiem od dwóch przeszło lat o uzyskanie reprezentacji w centralnej komisji przywozowej. Reprezentacja ta została izbie łódzkiej przez min. przem. i handlu przyznana i w ten sposób rozdział kontyngentów dokonywany będzie na miejscu w Łodzi.

Biuro izby jest już czynne, a całkowite jego uruchomienie nastąpić będzie mogło w końcu b. m. po załatwieniu spraw technicznych, związanych z urządzeniem biura.

Dr. JÓZEF SACHS.
Urzędujący Wiceprezes
Izby Przemysłowo - Handlowej
w Łodzi.

***

Wyjaśnienie wiceprezesa izby dra Sachsa potwierdza słuszność zarzutów radców trzech związków średniego i drobnego kupiectwa, które zamieściła „Republika".

Urzędujący wiceprezes izby stwierdza, iż

1) dotychczas oficjalnie nie zawiadomił radców sekcji handlowej o złożeniu przez przedstawicieli całego przemysłu łódzkiego mandatów w prezydjum,

2) nie zwołał plenum sekcji handlowej,

3) że działają jedynie komisje techniczne izby, podczas gdy OGÓŁ RADCÓW NIE BIERZE UDZIAŁU W PRACACH IZBY, gdyż plenarne posiedzenia nie są zwoływane.

Trudno więc doszukać się „nieścisłości" w zarzutach poruszonych w naszym piśmie przez jednego z najpoważniejszych radców sekcji handlowej, skoro sam p. Sachs do szeregu zaniedbań się przyznaje.

Prawda, iż ma na swą obronę pewne argumenty! Potwierdzają one tylko zarzuty poważnych sfer kupieckich, odtrąconych bez istotnych przyczyn, od możności brania udziału w pracach izby.

Stwierdza bowiem p. Sachs „iż zamierzał zwołać niezwłocznie po zdekompletowaniu prezydjum izby plenarne posiedzenie radców", ale „w międzyczasie dyr. M. Barciński zwołał zebranie radców kurji przemysłowej".

Istotnie tak było. Jednakowoż zebranie radców kurji przemysłowej miało charakter WYŁĄCZNIE PRYWATNY, gdyż oficjalne posiedzenie może być zwołane tylko przez prezydjum izby. Skoro dr. Barciński żadnego oficjalnego mandatu w prezydjum izby nie posiada, ani też nie posiadał, jak mogło zwołane przez niego zebranie, do tego jeszcze na terenie zupełnie prywatnym, mieć wpływ na OFICJALNE FUNKCJE urzędującego wiceprezesa.

Tego nie zrozumiał p. Sachs i ten błąd mści się dalej w całej jego porozłamowej polityce. Miesza więc ciągle zakulisowe poczynania z oficjalnemi pracami izby.

I tak: Mówi o utworzeniu „specjalnej komisji" dla zlikwidowania zatargu, jakkolwiek nie jest to żadna o f i c j a l n a k o m i s j a i z b y, lecz PRYWATNE usiłowania kilku panów, dla osiągnięcia kompromisu. Życzenia medjatora min. Tołłoczki, winny być tylko w takich rozmiarach uwzględnione, o ile nie kolidują z interesem izby. Prośba zaś p. Tołłoczki odroczenia terminu plenarnego posiedzenia izby, aż do ukończenia prac „komisji" nie może być w tym sensie rozumiana.

P. Sachs miał prawo zgodzić się na takie żądanie, o ileby min. Tołłoczko określił termin zakończenia swej akcji medjacyjnej. Gdy potrwa ona, powiedzmy, rok, czy p. Sachs także będzie czekał ze zwołaniem plenum?

Dr. Sachs wziął więc na swoje barki cały ciężar zlikwidowania obecnego kryzysu w izbie i chciałby pocichu całą historję załatwić, nie opowiadając o niej radcom sekcji handlowej.

Ci jednak, a w każdym razie pewna część, jak wynika to z oświadczenia w onegdajszej „Republice"

PROTESTUJE KATEGORYCZNIE PRZECIWKO WYKLUCZENIU,

całej sekcji handlowej od wpływu na likwidację zatargu z przemysłem.

Kupiectwo Łodzi domaga się od swych radców wykonywania mandatów, czemu na przeszkodzie stoi niezwoływanie izby.

***

W dniu wczorajszym p. Tołłoczko, który podjął się medjatorstwa między przemysłem a handlem konferował z radcami grupy przemysłowej, specjalnie w tym celu delegowanemi. Zastanawiano się nad szeregiem propozycji kompromisowych, lecz ostatecznie nie osiągniętego rezultatu.

Wobec tego min. Tołłoczko zaproponował odroczenie dzisiejszego posiedzenia celem porozumienia się z sekcją handlową.

PO ZASIĘGNIĘCIU OPINJI W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU WYSTĄPI PRZYPUSZCZALNIE P. TOŁŁOCZKO Z WŁASNĄ KONCEPCJĄ KOMPROMISOWĄ. ⚒

Odroczenie wypłat.

Majerowi Zylbersztajnowi, właścicielowi składu drzewa budulcowego przy ulicy Zgierskiej 118—120 udzielił sąd odroczenia wypłat na 3 miesiące ze względu na ogólnie panujący kryzys w budownictwie oraz wobec wstrzymania przez Bank Gosp. Kraj. pożyczek na nowe budowle.

W przeciągu trwania tego odroczenia długi Zylbersztajna zmniejszyły się o 32.509 zł., podczas gdy przed zwróceniem się do sądu o udzielenie odroczenia wynosiły przeszło 130.000 zł., natomiast z powodu silnych mrozów i zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym tranzakcje w tej branży były minimalne.

Z tego też powodu adw. Dalig w imieniu Zylbersztajna zwrócił się do sądu o przedłużenie odroczenia wypłat na dalszy okres 3-miesięczny.

Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym przychylił sie do prośby Zylbersztajna i przedłużył termin odroczenia wypłat do dnia 8 lipca r. b., pozostawiając nadal nadzorcą nad przedsiębiorstwem — adw. H. Landaua.

***

Również w tym samym dniu sąd umorzył postępowanie odroczenia wypłat w sprawie firmy „Zakłady Przemysłowe Cegielnie i Młyn w Starym Rokiciu — Józefa Kluki" ze względu na to, że przepisy ustawy o zapobieganiu upadłości zezwalają tylko na dwukrotne przedłużenie odroczenia wypłat, zaś termin ten ubiegł z dniem 28 marca r.b.

Wierzyciele powyższej firmy mogą obecnie wznowić postępowanie egzekucyjne, które dotychczas zostało zawieszone w toczących się egzekucjach z racji trwającego nadzoru, okazując odnośnemu komornikowi dowód z sądu o umorzeniu postępowania.

***

W sprawie upadłości Chila Zaklikowskiego, Cegielniana Nr. 10, ogłoszonej w dniu 16 lutego r. b. na żądanie wierzycielki, firmy „Wilhelm Lürkens", przedłużył sąd termin listu glejtowego upadłemu do 1 czerwca r. b.

***

Taki sam termin listu glejtowego został przedłużony do 1 lipca r. b. w upadłości „Extrada", Nowomiejska 30, upadłemu Chilowi Majerowi Lipszycowi, przyczem sąd udzielił syndykowi masy upadłości apl. adw. Alfredowi Zaubermanowi 1-miesięcznego terminu na sprawdzenie zgłoszonych przez adw. Busza, pełn. wierzycieli, zarzutów, że upadły Lipszyc już po udzieleniu mu przez sąd glejtu prowadzi handel na własną rękę i ma ukryty towar.

Cheng Tscheng.

O żebraku, który chciał być Bogiem.

Tscheng jest chińczykiem, który napisał w języku francuskim piękną książkę o Chinach p.t. „Moja matka". Niżej wyjmujemy z tej książki bajeczkę, którą matka opowiada swoim dzieciom, cierpiącym na manję wielkości.

Żył sobie pewnego razu żebrak, który wędrował od drzwi do drzwi, zbierając jałmużnę. Policjant zatruwał mu życie, **żądając procentu od wyżebranych sum.**

Pewnego dnia żebrak zwrócił się do Boga z następującą propozycją:

— Gdybym został policjantem, powiększyłbym Twą siedzibę ziemską.

Bóg odparł:

— Niech się stanie!

I nagle żebrak stał się policjantem, który zdzierał od żebraków potrzebną sumę na rozszerzenie świątyni.

Niezadowoleni żebracy udali się ze skargą do prefekta, który rozgniewał się ogromnie i chciał policjanta zdegradować.

Nocą policjant znowu zwrócił się do swego Boga:

— Prefekt jest większy ode mnie, pozwól mi zostać prefektem. Chcę powiększyć Twą siedzibę ziemską w obrębie całej prefektury.

Bóg odparł:

— Niech się stanie!

I policjant został prefektem.

Namiestnik cesarski przybył w celach inspekcyjnych do prefektury. Prefekt, nie znając się na rzeczy, nie wręczył namiestnikowi prezentów, wskutek czego rozgniewany powiernik cesarski po powrocie do stolicy oczernił prefekta, wobec cesarza. Władca nakazał wydalenie z urzędu prefekta.

Znowu popłynęła prośba do nieba:

— Namiestnik cesarski jest większy ode mnie. Pozwól mi zająć jego stanowisko! Zbuduję Ci świątynię, jakiej świat nie widział!

— Niech się stanie!...

I nagle zamienił się w cesarskiego namiestnika.

Zaczął ściągać podatki z żywych i umarłych.

Rozgoryczony naród począł się buntować.

Cesarz, chcąc uspokoić wzburzone tłumy, kazał ukarać namiestnika, który szybko zwrócił się do Boga:

— Patrz, muszę natychmiast zostać cesarzem, by móc Ci zbudować wielką świątynię na cały kraj.

— Niech się stanie!

Teraz jest cesarzem, władcą narodu!. Ach, jak zadowolony jest nasz mały żebrak!

Ale niebo nie było dlań łaskawe. Od czasu wstąpienia przezeń na tron nie spadła na ziemię ani kropla deszczu.

Trzy lata minęły bez opadów!

Naród wzniósł groźne okrzyki:

— Śmierć cesarzowi! On umie tylko budować świątynie, nic więcej! On się nie zna wcale na rządzeniu krajem!...

Cesarz zwrócił się do Boga:

— Boże, pozwól mi zająć jakieś stanowisko na niebie, ziemia już mi zbrzydła!..

— Bądź słońcem!

Chylili przed nim kornie czoła cesarze, gdyż od niego zależał dobrobyt kraju.

Aż tu dnia pewnego przyszła maleńka chmurka, która zasłoniła całkowicie jego oblicze.

— Ach, nędzna chmurko, jesteś silniejsza ode mnie!

Bóg odrzekł:

— Dobrze, zostań chmurą!

I na ziemię począł spadać ulewny deszcz. Nadmiar opadów również nie jest pożądany. Ludzie znów poczęli złorzeczyć.

Nagle góra zagrodziła chmurze dalszą drogę.

— Nędzna kruszyno! — krzyknęła chmura — Jak śmiesz mi stanąć na przeszkodzie?

Góra była niewzruszona.

— Oczywiście — zawyrokowała chmura — muszę zostać wierzchołkiem góry, by zdobyć największą siłę.

—Niech się stanie!

Lasy na wierzchołku góry zatrzymywały chmurę i ściągały deszcz. Ludzkość była zadowolona i szczęśliwa. Zrobiła zeń Boga.

Ale u podnórza góry jakieś nędzne węże, wstrętne gady poczęły podkopywać ziemię, grożąc górze zawaleniem.

Nowy Bóg zaniepokoił się i rzekł:

— Oto coś większego i silniejszego

— Dobrze. Skoro im zazdrościsz.

I został wężem.

Począł niweczyć wszystko co wieczne.

I przyszło dnia pewnego kilku biednych. Ich rozrywką było chwytanie węży, a zawodem — żebranina.

—Teraz chcę zostać ponem węży!

— Niech się stanie!

I został znowu żebrakiem

***

Ponieważ jak się okazało żebrak jest największym i najsilniejszym, przeto:

— Bądźcie skromni!

— Bądźcie dobrzy!

Dzieci moje, wielkość nie jest dla was!

Albowiem, żeby być wielkim, trzeba żyć i cierpieć. Gdy staniecie u kresu życia i na szczycie cierpienia — wtedy będziecie wielkimi.

Będziecie wielkimi ze mną niewykształconą kobietą. Będziecie wielkimi z nią — waszą głuchoniemą siostrą i z nimi — nędznymi, cierpiącymi ludźmi.

Będziecie wielkimi, o, nieznani z tłumu!...

Tłum. — J. B.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych i
3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12—2 i 5—7 pp
Konstantynowska 9.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8—10 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL
Farbowanie włosów.
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizą** elektroterapja „Solux" **Przyjmuje od 10—8 wiecz.**

NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym
B. PILC
Łódź. Plac Reymonta 5/6
(Górny Rynek)

Samochód Buick

(otwarty) 5-cio osobowy w dobrym stanie na chodzie.
TANIO DO SPRZEDANIA.
Zgłosić się: Nowo-Targowa 29, od 1—3-ej.

Pierwszorzędny
zakład fryzjerski

w Zgierzu z urządzeniem w centrum miasta z powodu wyjazdu do sprzedania.
Wiadomość w administracji niniejszego pisma.

Podłogi

posadzkowe-dębowe
układam własnym materjałem po cenach konkurencyjnych.
Przyjmuję również różnego rodzaju reperacje posadzkowe oraz pucowanie i drutowanie
Łódź, Narutowicza 8. I-sze piętro M. WILF.

Szkoła Baletu

przyjmuje zapisy pań, panów oraz dzieci do kompletu tańców klasycznych i charakterystycznych jak również w celu gimnastyki.
Zapisy od godz. 5 do 8 i pół wieczorem, ul. Skwerowa nr. 18, m. 7.

Uwaga!
Zakład fotograficzny
L. LAKSA

Łódź, Żeromskiego 84 róg Zamenhofa wykonuje zdjęcia do paszportów i legitymacji na żądanie w ciągu kilku godzin, również wykonuje wszelkie inne roboty (zdjęcia gabin., pocztówki)

Czekoladziarza

wykwalifikowanego poszukuje fabr. cukr. Stefan Karczewski, Łódź, ul. Podleśna 26.

Tylko za 150 zł.

otrzymasz 3 lampowy aparat radjo. Bez lamp i części w firmie POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka.
ul. Andrzeja Nr. 4.

Różne lokale

parterowe przy ul. Piotrkowskiej do wynajęcia od zaraz. Oferty „A. B. 200"

40 okien

8 skrzydłowe, skrzynkowe 120×180 nowe, okute paskwilami i pogruntowane, do sprzedania. Obejrzeć można w ślusarni, Szkolna 9.

Kilkanaście okien

8 i 12 skrzydłowe, okute, oszklone i pomalowane, w dobrym stanie korzystnie do sprzedania.
Obejrzeć Sienkiewicza 31, między 10—12 (na budowli).

Uwaga! Uwaga!
Ogłoszenie rozpowszechnić w szkołach średnich i uczelniach najwyższych!
Feliks Zasański. **Wśród gromów i burzy.** Zakładajcie kółka filaretów i filomatów, aby przygotować się do zrozumienia i spełnienia Ewangelji Ducha.
Książka z przesyłką 77 groszy w księgarniach łódzkich (Piotrkowska nr. 181) lub od autora.
Listy i zamówienia adresować: Feliks Pietrzak, Łódź, Różana 10. Załączyć znaczek pocztowy.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

2 WYSTAWOWE żelazne szafki natychmiast do sprzedania, Piotrkowska I p., front, m. 11. 13

DLA ASTMATYKÓW! Do sprzedania aparat inhalacyjny, za pomocą tlenu i specjalnego lekarstwa. Do obejrzenia, Narutowicza 28, I p. Tel. 15-45. 15

PIANINO Webera Berlin krzyżowe tanio sprzedam (zł. 1.600), Główna 47, front, m. 11. 14

PARLOFON szafkowy szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam. Zastać od 3—5, wiecz. od 10. Andrzeja 47, II p., m. 6. 13

DO SPRZEDANIA willa 7-mio pokojowa w Głownie, blisko dworca kolejowego, z pięknym widokiem na okolice, werandy i górny balkon. 4.400 mtr. □ ogrodu warzywnego, dużo drzew owocowych i sadzawka. Bliższa wiadomość: ul. Piotrkowska 6 u dozorcy 14

DWIE piękne sztory filetowe, nowe kolor ecru z prywatnej ręki do sprzedania, Piotrkowska 174, lewa oficyna 2-gie piętro. 13

SKRZYPCE stare o pięknym tonie okazyjnie sprzedam, Zielona 23, m. 24, III piętro. 13

ROWER używany firmy „Sierpiński" okazyjnie sprzedam. Zielona 23, m. 24 III piętro. 13

MASZYNĘ do pisania sprzedam okazyjnie. Kilińskiego 93, m. 7 od 3—5 pp. 16

PIANINO krzyżowe, czarne mało używane do sprzedania. Sienkiewicza 52, mieszk. 2. 14

FORTEPIAN marki Fryderyk Buchholtz za zł. 600 do sprzedania. Orla 14 m. 5 od godz. 10—12 i od 3—5 pp. 14

LIMUZYNA 6-osobowa marki „Steyer" w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Sejmik Łódzki, ul. Piotrkowska nr. 100, II piętro, pokój nr. 11. 15

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płace Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

ROWERY i części najtaniej, najdogodniej poleca H. Drutowski, Kilińskiego nr. 78. Telefon 80-59. 20

OKAZYJNIE do sprzedania taksówka Chevrolet w dobrym stanie świeżo po remoncie na chodzie. Wiadomość u gospodarza, Głowackiego nr. 4. 14

Lokale

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Nowo - Cegielniana 7, m. 33. 13

ŁADNY pokój umeblowany oddam solidnemu panu. Wiadomość: Zielona 48 front, II p., m. 7. 13

POKÓJ frontowy duży dwuokienny z nieskrępującem wejściem wynajmę. Cegielniana 85, m. 12. 12

POKÓJ frontowy do wynajęcia Nowo-Cegielniana nr. 19, m. 10. 13

WYNAJMĘ pokój umeblowany w śródmieściu w Poznaniu na czas trwania wystawy. Wiadomość w Łodzi, tel. 22-08. 13

PRZYJMĘ Pana na mieszkanie, Kilińskiego 129, front, I piętro m. 6. 13

GARAŻ samochodowy w śródmieściu poszukiwany. Oferty do „Republiki" pod „Garaż". 14

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty do „Republiki" pod „G. D.". 16

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy, słoneczny dla jednej osoby od 1 maja przy ul. Narutowicza nr. 35 m. 15. 21

POKÓJ słoneczny umeblowany dla izraelita (ki) od zaraz do wynajęcia. Pomorska 23, m. 21 od godz. 10—1 — 3—8. 16

SKLEP duży do sprzedania. Wiadomość: ul. Nawrot 15, W. Radzikowski. 14

DO WYNAJĘCIA dwa duże umeblowane pokoje z używalnością kuchni i wygód, Piotrkowska 90, m. 8. 12

Posady

POTRZEBNA inteligentna panienka do dzieci, Kilińskiego 60, poprz. of. III p. mieszk. 47. 13

POTRZEBNA panienka do obsługi gości, Główna 50, Restauracja. 13

POSZUKIWANI energiczni agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych. Oferty sub: „Rola" do admin. 13

POSZUKIWANA energiczna i inteligentna osoba do 6-letniego chłopczyka na popołudnie. Nowo - Cegielniana nr. 19, m. 10 od 2—4. 13

POWAŻNY bank poszukuje zdolnych zastępców celem sprzedaży losów. Wielka prowizja. Zgłoszenia codziennie w hotelu „Manteufel" od 12 do 4. 14

POTRZEBNA zaraz manikurzystka, Andrzeja 2, fryzjer. 13

POTRZEBNE dwie panienki tylko inteligentne dobrze prezentujące się, znające pracę akwizycyjną na stałą pensję i prowizję. Artykuł bezkonkurencyjny i łatwy w sprzedaży. Zgłoszenia osobiste, Traugutta 6, F-ma „Molpan"

MODELARZ poszukuje roboty. Łask. oferty do „Republiki" dla „Modelarza" 14

MATURZYSTKA z praktyką biurową i kancelaryjną, pisząca biegle na maszynie, znająca gruntownie polski i francuski, poszukuje posady biurowej ewent. u adwokata. Oferty sub: „M. B. 20". 13

Nauka i wychowanie

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej, I wejście, III p. Walent. de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 7—10. 14

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze, Zielona 23, m. 24, III piętro. 13

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Starszym i zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Gdańska 23, m. 2, front I-sze piętro 14

JĘZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalna skróconą metodą. Gdańska 23, m. 2, front, I p. 14

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37.

UDZIELAM korepetycji, specjalność polski, łacina, matematyka, niemiecki. Zakres 5 kl. Wynagrodzenie skromne, ul. Sienkiewicza nr. 64, m. 85 (u p. Kowalskiego). 14

UDZIELAM lekcyj angielskiego. Oferty sub. „Irena". 13

Rozmaite.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton". Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

OGŁOSZENIE! Są do wynajęcia pokoje na letniska w suchej i zdrowej leśnej miejscowości z dogodną komunikacją, las na miejscu. Wiadomość: maj. Willamów, poczta Szadek u dzierżawcy majątku. Do obejrzenia w każdym czasie. 15

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

„POGODNA" jest list do odebrania w admin. „Republiki" od godz. 7—10 w.

CHŁOPCA 4-miesięcznego oddam na własność, blondynek, oczy niebieskie, niechrzczony, zdrowy. Wiadomość: ul. Juljusza nr. 28 u gospodarza. 14

PAN W. Ł. będę dziś o 8-ej. w niedzielę nie mogę „Sfinks". 13

ELEKTRYCZNE syreny dla fabryk poleca inż. M. Feilchenfeld, Warszawa, Królewska 20, tel. 320-16. 20

WIKTORJA Kubiak zgubiła książeczkę z Kasy chorych nr. 865-473 13

ZGUBIONO kwit kaucyjny nr. 49559 na zł. 10 wydany przez Elektrownię Łódzką na imię Anny Brawerman, ul. Sienkiewicza 39. 13

„OLLA" PREZERWATYWY ?.! **Ostrzeżenie!** „OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Sprzedaż prezerwatyw „LORA" sądownie zabroniona.
Wyciąg z wyroku sądowego.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd okręgowy Wydział Handlowy IV, przez SS. Fränkla w sprawie powódki Firmy prot. „OLLA", — Spezialitäten we Wiedniu II zastąpionej przez adwokata D-ra Allesa we Lwowie, ul. Rutowskiego 12, przeciw pozwanemu PAWŁOWI STRICHOWI kupcowi we Lwowie, ul Halicka 12, zastąpionemu przez adwokata D-ra Fleckera we Lwowie o zaniechanie naruszenia praw do znaku towarowego i o nielojalną konkurencję zpn. na skutek uznania pozwanego w dniu dzisiejszym orzekł:

1. Pozwany Paweł Strich naruszył powódkę w jej wyłącznem chronionem świadectwem ochronnem Urzędu Patentowego RZP. Nr. 25249 prawie do słownego znaku towarowego „LOLA" w ten sposób, że sprzedaje bezprawnie wyroby gumowe (prezerwatywy) znakiem towarowym „LORA" zupełnie podobnym do znaku towarowego powódki. **Przez co wprowadza w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru i jego jakości,** wywołując u nich mylne wyobrażenie, że wyroby gumowe prezerwatywy pochodzą z przedsiębiorstwa powódki, przez co wdziera się w klijentelę powódki a zatem uprawia wobec niej **nielojalną konkurencję.**

2. Pozwany winien jest do dni 14 pod rygorem egzekucji zaniechać dalszego naruszenia powódki w jej wyłącznem chronionem prawie do słownego znaku towarowego „LOLA" a to **przez wycofanie u swoich odbiorców swych wyrobów gumowych prezerwatyw zaopatrzonych bezprawnie znakiem towarowym „LORA" przez zniszczenie całego zapasu swego tych znaków towarowych.**

3. Pozwany winien jest do dni 14 pod rygorem egzekucji ogłosić własnym kosztem wydać się mający wyrok 3 krotnie w 2 dziennikach lwowskich a to w „Chwili" i „Wieku Nowym" w miejscu widocznem.

4. Pozwany winien jest do dni 14 pod rygorem egzekucji **zapłacić powódce pokutne w ryczałtowej kwocie 1.000 złotych z 10 proc. odsetkami od dnia skargi i zapłacić koszty tego sporu.**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.